Nr. 98. Poniedziałek, 28 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem kontradmirałowi, Maksymilianowi von Pitner, jako kawalerowi orderu żelaznej korony drugiej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan baronowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. radcy budowniczemu, Janowi Liebich w Gracu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy budowniczego z uwolnieniem od taksy.

Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego, Fryderyka Bluma, sekretarzem skarbowym przy galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Maurycego hrabiego Dzieduszyckiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym i przeniósł go z Drohobycza do Żółkwi, zaś konceptowego praktykanta Namiestnictwa, dr. Michała Moysę-Rosochackiego, prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1884 r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligaacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

4	oblig. z kuponami po	50	zł.	200 zł.
34	„ „ „	100	„	3400 „
6	„ „ „	500	„	3000 „
19	„ „ „	1000	„	19000 „
1	„ „ na	5000	„	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				17400 „
razem . .				48000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

44	oblig. z kuponami po	50	zł	2200 zł.
310	„ „ „	100	„	31000 „
66	„ „ „	500	„	33000 „
160	„ „ „	1000	„	160000 „
9	„ „ „	5000	„	45000 „
7	„ „ „	10000	„	70000 „
i oblig. lit. A w nominalnej wartości				134800 „
razem . .				476000 zł.

i C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami po	50	zł.	2450 zł.
475	„ „ „	100	„	47500 „
113	„ „ „	500	„	56500 „
339	„ „ „	1000	„	339000 „
13	„ „ „	5000	„	65000 „
9	„ „ „	10000	„	90000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				225550 „
razem . .				826000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Według zapewnienia dobrze zazwyczaj poinformowanych dzienników, sesya parlamentarna, podjęta po feryach wielkanocnych zeszłego piątku, będzie niezwykle długą. Sprawy, które oczekują prawodawczego załatwienia, są tak ważne i takiej doniosłości pod względem ekonomicznym, iż wymagają obszernych narad i gruntownego wyjaśnienia zapatrywań. Przedewszystkiem Izby zmuszone będą zająć się tyle głośną obecnie sprawą przedłużenia przywileju kolei północnej, a wszystkie kluby parlamentarne czynią przygotowania, aby w danej chwili wziąć ten przedmiot pod ścisłą i gruntowną rozwagę.

Drugą sprawą, która niemniej od poprzedniej budzi żywe zainteresowanie ogółu, jest kwestya kongruy. Dzienniki, mówiąc o tym przedmiocie, jednomyślnie stwierdzają powszechną opinię o potrzebie poprawy położenia niższego kleru. Jak wiadomo, stałe płace duszpasterzy są obecnie niemal takie, jakiemi były przed stu laty, jakkolwiek ceny artykułów żywności, niezbędnych do codziennego, użytku nie zostają w żadnym stosunku z cenami zeszłego wieku. Żądania przeto niższego kleru są w tym względzie zupełnie uzasadnione; z drugiej jednak strony przy załatwieniu tego przedmiotu potrzeba koniecznie uwzględnić stosunki finansowe państwa, a jeśli przedłożona ustawa kongrualna nie odpowiada zupełnie nadziejom i oczekiwaniom kół najbliżej interesowanych, stanowi zawsze pierwszy ważny krok na drodze poprawy materyalnego położenia niższego duchowieństwa. Ofiary, jakie ta ustawa nakłada na państwo, są dość znaczne to też odzywają się głosy, iż Rada państwa, przyjmując je, powinna postarać się o nowe źródła dochodu i w ten sposób nie dopuścić do wzmagania się niedoboru, nad którego radykalnem usunięciem pracuje od lat kilku rząd obecny.

Szósty rozdział ustawy przemysłowej, który niezawodnie ma wejść w program prac bieżącej sesyi, dotyka najważniejszych stosunków pomiędzy pracodawcami i robotnikami. Praca dzieci, osób młodocianych i kobiet, praca nocna, wypoczynek niedzielny i oznaczenie godzin codziennej pracy stanowią najważniejsze punkta pomienionego rozdziału i dają miarę ich doniosłości dla produkcyi i w ogóle dla stosunków socyalnych. Wprawdzie zachodzą co do szczegółów pewne różnice przekonań, które ujawniły się wśród obrad w komisyi, nie są one jednak tego rodzaju, aby odbierały nadzieję zupełnego porozumienia.

Z powodu różnicy, zachodzącej w kwestyi reformy podatku gorzelnianego, w uchwałach Izby deputowanych Rady państwa i Izby węgierskiej, Izba austryacka będzie zmuszoną jeszcze raz zająć się sprawą pomienionego podatku. Wszystko zdaje się za tem przemawiać, że przedlitawska Izba panów, w myśl uchwały odnośnej komisyi, przyjmie modyfikacye zaproponowane przez komisyę węgierskiej Izby magnatów, a Izba deputowanych w celu utrzymania pokoju ekonomicznego z drugą połową monarchii, i okazania jak niepożądanym byłby dla niej wszelki zatarg w tym względzie, złoży niewątpliwie ponowny dowód ekonomicznej solidarności pomiędzy obydwoma połowami państwa.

Zdaniem dzienników, dobrze zazwyczaj poinformowanych, mało jest natomiast nadziei, aby na sesyi bieżącej przyszła pod obrady sprawa galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i ustawa o zabezpieczeniu robotników. W każdym razie obecna sesya wiosenna będzie poświęcona wyłącznie pracom ekonomicznym, które z natury swojej nie wiele przedstawiają pola dla walk politycznych. Przed pona-

LISTY PARYSKIE

V.

Kwietna niedziela, cały wielki tydzień i święta przekonały nas, jak dalece łudzą się ci, co mniemają, że uczucie religijne we Francyi zgasło już zupełnie i niepowrotnie. Trzeba było patrzeć własnemi oczami na tłumy różnobarwne, złożone niemal z wszystkich klas toworzyskich bez wyjątku, spieszące gromadnie do świątyń, cisnące się do Grobów Chrystusowych i do stopni ołtarzy z gorączkową pobożnością, zdwojoną u niektórych wyrzutami, wywołanemi usunięciem się całorocznem od praktyk religijnych, aby ocenić należycie, jak mylą się kierownicy dzisiejsi społeczeństwa, popychający massy do zgubnej bezwyznaniowości. Bezwyznaniowość religijna nie krzewi się tak dalece, jakby sobie tego utopiści życzyć mogli, a natomiast wykwita smutny kwiat bezwyznaniowości politycznej, głuszący najszlachetniejsze aspiracye, zatrważający sumienia słabych, wątpiących w patryotyzm, tę drugą religię narodów zdrowych i żyć pragnących. Cokolwiek bądź jednakże, dopóki wiara ludu francuskiego jest jeszcze tak mocną, jaką się być zdaje w pewnych danych chwilach, o niczem wątpić się nie godzi; a że jest silną, tego nikt zaprzeczyć nie zdoła, kto jak my pilnie i uważnie śledził od piątego do piętnastego kwietnia wszelkie oznaki, dać mogące p jęcie o wpływie materyalistycznych teoryj na najbardziej zdemoralizowany odłam społeczeństwa francuskiego, bo na ludność paryską. W wielki czwartek, piątek i sobotę, oraz w niedzielę i poniedziałek Zmartwychwstania, kościoły były tak przepełnione, jak rzadko widzieliśmy u nas; w Krakowie nawet. Post, który u nas przez sfery wykształcone lub klasy pracujące — w miastach szczególniej — nie jest bardzo skrupulatnie zachowywany, tu, wprawdzie tylko w wielki piątek, o ile mogliśmy się przekonać naocznie, i o ile słyszeliśmy z ust, których niepodobna posądzić o nieszczerość, obserwowany był niezmiernie ściśle. Tacy nawet, którzy nie przywiązują doń żadnego znaczenia, chcąc być w zgodzie z tradycyą i ogólnem usposobieniem, wstrzymywali się od pokarmów mięsnych, wymagając — nietylko w domu, w kółku rodzinnem — ale nawet w restauracyach okrasy i przyprawy oliwnej, co już było surowością, przekraczającą granice przepisów obowiązujących we Francyi. Co dziwniejsza, że ludność izraelicka — prawie bez wyjątku bezwyznaniowa — w szczery i nieudany sposób jednoczyła się z ogółem. Nikt z żydów nie wyłączał się od praktyk chrześciańskich, przynajmniej w oznakach czci zewnętrznej dla obrzędów i tradycyonalnych zwyczajów. Nie potrzebujemy chyba dowodzić, że na prowincyi objawy uczuć religijnych były jeszcze silniejsze i jaskrawiej zaznaczone. W wielu miastach departamentalnych liczne kawalkaty historyczne i pochody uroczyste przebiegały przystrojone świątecznie ulice. Przeznaczono dochód z tego rodzaju zabaw i rozrywek na cele dobroczynne, na odnowienie świątyń pańskich, itp. Najbardziej zwykle kosmopolityczne miejscowości, nietroszczące się o wyznanie wiary swoich mieszkańców i swoich gości, grody, miasteczka i burgady kąpielowe, urządziły w tym roku festyny wielkanocne z przepychem pełnym blasku. W Fécamp naprzykład, w uroczystościach podobnych wzięli udział pierwszorzędni reprezentanci rzeczypospolitej umiarkowanej; rada miejska nie szczędziła kosztów, a panowie deputowani popisywali się mowami, nietrącącemi wcale krańcową bezwyznaniowością, tak dzisiaj modną. Dlatego też tegoroczne święta Wielkiejnocy miały we Francyi sympatyczny i pogodny charakter zgody, zjednoczenia i pokoju — a przynajmniej zawieszenia broni — co pozostawiło po nich wesołe i miłe wspomnienie. Oby takich dni świątecznych więcej, bo doprawdy w rozterce powszechnej trudno marzyć o nadziejach lepszej przyszłości.

Po świętach życie narodowe i społeczne tutejsze potoczyło się zwykłą koleją.... trochę w zygzak. O groźniejszych objawach tego nierównego i krętego kierunku donosi wam telegraf zbyt spiesznie, abym potrzebował krok w krok za nim zdążać i notować każdy szczegół z dnia na dzień. Wiecie o odsłonięciu pomnika dla Gambetty, o mowie prezesa ministrów p. Ferry, która narobiła wiele wrzawy i bardzo źle przyjętą została w obozie republikańskim, a pono tylko z powodu jednego wyrażenia, o „rzeczypospolitej chłopów" głównie.... Pomimo to, pomimo że ją ośmiewają dzienniki — wojujące jak zawsze kruchą bronią śmieszności, tak łatwo naginającej się do niesienia szkody — jest w tych wyrazach dużo prawdy i niemało zdrowego sensu.... ale rozbiór zająłby nam dużo miejsca; powrócimy zatem kiedyś do tego przedmiotu, nie troszcząc się o słowa p. Ferry'ego, trochę nieoględnie i na wiatr wypowiedziane. Dziś zanotujemy tu przedewszystkiem kilka zgonów ludzi wybitnych, którym należy się choćby tylko przelotna wzmianka. Księgarstwo francuskie utraciło w osobie Edwarda Dentu jednego z najgłośniej znanych swoich reprezentantów. Dentu — syn i wnuk księgarzy zagorzałych legitymistów — nie przyczynił się wprawdzie do podniesienia i wzbogacenia sztuki wydawniczej w sposób niezwykły i oryginalny, jak na czasy dzisiejsze, w których publikacye zbytkowne, tak zwane biblioteczne, dosięgły we Francyi niezmiernie wysokiego rozwoju, nie chciał stawać na czele pewnej grupy i szkoły literackiej, ją tylko jedną szczególnie wspierając protekcyą i wpływem swoich milionów, ale dopomógł niepomału do spopularyzowania broszury politycznej, romansu, nowelli i powieści, a za to niezawodnie należy mu się szczera wdzięczność literatów i publicystów, oraz karta w bibliograficznej historyi piśmiennictwa. Dodać tu musimy nadto, że był to człowiek nadzwyczaj miły, uprzejmy i towarzyski. Zawsze prawie wesół i bardzo czynny, dnie całe przepędzał w księgarni swojej w galeryi *d'Orléans* w *Palais Royal*, gdzie przyjmował rękopisy, odczytywał listy i gawędził przyjemnie z całą rzeszą chętnie doń spieszących pisarzy nowoczesnych francuskich. Dla każdego miał słówko życzliwe, a często i dobrą radę do udzielenia. Po przyjacielsku i łatwo służył pomocą i zaliczką, umiał bowiem ocenić prawdziwy talent i trudne położenie, w jakiem nieraz nawet najznakomitsi autorowie znaleźć się mogą; nadto umiał domyśleć się w początkujących ludzi, którzy obiecują na przyszłość. To też, dzięki tym wszystkim przymiotom, zebrał ogromny majątek, dosięgający podobno poważnej cyfry 8,000.000 franków i umarł powszechnie żałowany, chociaż śmierć jego przypadła w chwili, w której Francya opłakuje zgon tak znakomitego uczonego jak J. B. Dumas i tak sympatycznego komedyopisarza jak Adolf de Leuven. Ten ostatni — jak wiecie niezawodnie — rodem Szwed, istotnie nosił nazwisko hrabiego Ribbing. Był on synem słynnego hr. Ribbinga, wygnanego z hrabią Hornem z rodzinnego kraju w 1792 roku, po zamordowaniu Gustawa III na balu maskowym. Pod pseudonimem, „de

wianiem podobnych zapasów upomina też gorąco reprezentantów ludu cała poważniejsza prasa, i wzywa posłów, aby czas, który im jeszcze pozostaje, zużytkowali w duchu intencyj rządowych, przedewszystkiem zaś w interesie ustawodawstwa socyalnego, któreby dostarczyło skutecznych środków przeciw socyalistycznemu i anarchistycznemu ruchowi, i pozbawiło go tych pozorów, pod których osłoną niegodziwa agitacya usiłuje wpłynąć na masy i wywołać przewrót społeczny.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Konstantynopol, 20 kwietnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

Dzień wczorajszy, z wyjątkiem wieczora, był poświęcony wycieczkom, a to z zmianą niespodzianą w pierwotnym programie sobotnim. Sułtanka-walida nagle się rozchorowała w chwili, gdy wedle programu Najd. Cesarzewiczowa miała zwiedzić harem sułtański i już była zupełnie do tej wizyty gotowa. Dziś cały Konstantynopol pełen jest kombinacyj co do przyczyny nagłej słabości pierwszej osoby w gyneceum padyszacha. Zdaje się wszakże, że przyczyną tą jest kwestya toaletowa. Niejedno zastaliśmy tu niezupełnie jeszcze gotowe; toalety zaś tych dam haremu, które miały na przyjęcie Najd. Cesarzewiczowej wystąpić w strojach europejskich, nie nadeszły jeszcze z Paryża. I oto cała tajemnica zmiany programu, w skutek której Najd. Cesarzewiczowa, zmieniwszy szybko ubranie, towarzyszyła Małżonkowi w zwiedzaniu zakładów wojskowych.

W godzinach przedpołudniowych zwiedzili Najd. Państwo wybrzeże azyatyckie. O godzinie 8 parowczyk przewiózł ich do Skotaru, gdzie dosiadłszy koni — Najd. Cesarzewicz ognistego karego *), Najd. Arcyksiężna prześlicznego siwosza, oba w wspaniałych bogatych rzędach, których nie brakło także pięknym koniom orszaku — minęli azyatycką dzielnicę Konstantynopola bez zatrzymania się, udając się wprost na słynny cmentarz skotarski, największy na całym Wschodzie. Jest to rozległy las cyprysowy, obsiany tysiącami źle utrzymanych grobów, pokrytych płytą kamienną, z kolumną marmurową w głowach, której kapitel przedstawia turban. Wśród najrozmaitszych taka jest najzwyklejsza forma nagrobków. Są tu i rzeczy pocieszne, jak n. p. grób Chajredyna z otworem w płycie kamiennej, aby nieboszczyk słyszał śpiew ptaków, dla zwabienia których wykute są w rogach płyty nagrobku wklęsłości, by zbierająca się w nich rosa służyła ptakom za napój. Tu pochowany też ulubiony wierzchowiec sułtana Mahmuda (1730), któremu wdzięczny pan wystawił nagrobek w rodzaju mauzoleum. Turcy lubią chować się na cmentarzu skotarskim, na ojczystej ziemi azyatyckiej. Chateaubriand powiedział, że Turcy w Europie są tylko obozem, a wysnuł tę konkluzyę ztąd, że zamieszkują w Konstantynopolu po większej części domy drewniane; ja wysnułbym ją raczej z predylekcyi do cmentarza skotarskiego.

*) Nasz wyraz „kary“ jest wzięty właśnie z tureckiego; *kara* znaczy czarny. *Przyp. koresp.*

Z cmentarza, znów koni dosiadłszy, udali się Najd. Państwo na wzgórze Czamlidżę, przeszło 230 metrów ponad poziomem morza, co w bezpośredniem pobliżu morza stanowi już znaczną wyżynę. Ztąd najwspanialsza przedstawia się panorama na przeciwległy Konstantynopol z widokiem na długą cieśninę Bosforu na prawo, a na morze Marmora po lewej stronie. Przy pogodzie prześlicznej oświetlenie rozległego krajobrazu było nad wyraz urocze. Trudno wyobrazić sebie coś więcej rozkosznego nad tę grę barw mieniących się wszystkiemi kolorami tęczy, którą blask słońca sprawia w leciuchnej mgle, w jakiej z oddalenia przedstawiają się marmury i setki kopuł pałaców i meczetów i najrozmaitsza konfiguracya długiego na kilka mil wybrzeża, które Byron nazwał najczarowniejszą w świecie dekoracyą teatralną. Słusznie jednak Najd. Cesarzewicz nadmienił, że dla wykwintnego smaku w krajobrazach widok z Czamlidży jest zbyt imponujący swoją potężną całością, a za mało przedstawia odcieniów detalicznych, które nagłą odmianą i rozmaitością widoku i tonu uderzają i stają się prawdziwą niespodzianką na każdem zakrzywieniu i załamaniu wybrzeży, gdy się jedzie wzdłuż Bosforu. Ostry powiew od wschodu, który po półgodzinnem pobycie na wzgórzu, lekkim dreszczem zaczął przejmować Najd. Cesarzewiczową i, prawdę mówiąc, nas wszystkich, spędził ze wzgórza. Poczwałowaliśmy do pobliskiego Bejlerbeju, pałacu sułtańskiego, położonego nad brzegiem po stronie azyatyckiej prawie vis-à-vis Yildizkiosku. Mimo wspaniałości dużo mu braknie, aby dorównać pałacowi Dołma-Bagdże. Bawiliśmy tu krótko; podano sorbety tureckie, słynne swoją przyprawą z pachnideł bijanki, które więcej podziwialiśmy od wspaniałości Bejlerbeju. Parowczyk, czekający u brzegu, przewiózł nas na drugą stronę i około południa stanęli Najd. Cesarzewiczowstwo znów w Yildizkiosku, gdzie już po przebraniu się spotkała Najd. Cesarzewiczową niespodziana wieść o chorobie sułtanki-walidy. Czem prędzej tedy nanowo się przebrawszy, udała się wraz z Małżonkiem do zakładów wojskowych. W fabryce broni Top-hane, w której dziedzińcu stała podobno za dawnych czasów niezliczona moc dział zabranych w zwycięzkich wyprawach na chrześcian, szef artyleryi Ali Saib basza ofiarował Najd. Cesarzewiczowi dwa umyślnie dlań zrobione rewolwery siedmiostrzałowe, arcypięknego wyrobu. W arsenale marynarskim za przewodnika służył sam minister marynarki Hassan-basza. Wieczór przepędzili Najd. Cesarzewiczowstwo na obiedzie galowym w opisanym wczoraj pałacu ambasady austro-węgierskiej, który wraz z wielu domami okolicznemi, wspaniale był ozdobiony i oświetlony. Tutejsze towarzystwo spiewackie *Teutonia*, pozostające pod protektoratem ambasadora niemieckiego, wyprawiło Najd. Państwu po obiedzie serenadę. Najd. Cesarzewicz uprzejmie dziękował spiewakom, i rozmawiał z nimi. O wieczorze tym nadmienię jeszcze, że na pałacu ambasady austro-węgierskiej jaśniał na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa i Domu cesarskiego wspaniały transparent z napisem w języku włoskim.

Dziś niedziela i zarazem Wielkanoc prawosławna. Od świtu już dochodził na wyżynę Yildiz z miasta odgłos nieustannego strzelania, a gdy Najd. Cesarzewiczowstwo krótko przed godziną dziewiątą udali się do miasta na nabożeństwo, mieliśmy sposobność przekonać się o tolerancyi prawdziwie przykładnej, z jaką islamici zachowują się względem chrześcian. Wszystkie bowiem sklepy pozamykane, bez względu czy do chrześcian, czy do Turków należą, a między tłumami w strojach odświętnych niemało jest Turków obojga płci, jak gdyby wraz z chrześcianami świętowali. Może to zresztą przymusowa tolerancya, bo Konstantynopol przedstawia dziś fizyognomię miasta greckiego. Przy święcie, gdy od pracy domowej wszystko się oderwało i na ulice wyległo, żywioł chrześciański okazuje się tu tak licznym, że Turcy *bon gré, mal gré* nie śmią zaczepiać go, zwłaszcza gdy liczne patrole wojskowe czuwają nad porządkiem. Czy zawsze tak jest, czy też wyjątkowo dziś tylko dla pobytu Dostojnych Gości padyszacha, tego naturalnie powiedzieć już nie umiem, a zasięgać informacyi nie mam czasu. Jedno mnie uderzyło — żyda ani na lekarstwo! Jakby ich wymiótł, tak pochowali się w swych domach, a żydzi to zazwyczaj dostarczają znacznego kontyngensu ruchowi ulicznemu.

W głównej ulicy Pery, przy której jest kościół Najśw. Maryi Panny, dokąd właśnie Najd. Państwo udają się wysłuchać mszy św., ścisk ogromny. Wojsko toruje drogę powozom sułtańskim, w których Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z orszakiem zajeżdżają przed niewielki kościół, napełniony już wyborową publicznością. W otoczeniu licznego duchowieństwa, różnych stopni hierarchicznych delegat papieski msgr. Rotelli wita Najd. Cesarzewiczowstwa i szpalerem, utworzonym przez marynarzy austryackich, prowadzi ku wiekiemu ołtarzowi, gdzie na pięknie przystrojonem w kobierce i krzewy ozdobne podwyższeniu dwa fotele obite purpurowym aksamitem i dwa klęczniki takież są przygotowane dla Najd. Państwa, dla orszaku zaś krzesła w półkolu. Po mszy św., duchowieństwo znów odprowadziło Najd. Państwa aż do bramy kościoła, przed którą wojsko utrzymywało porządek, w większym jeszcze niż przed półgodziny natłoku.

Muszę tu przerwać, nadmieniając jeszcze, że i dzisiejszy program uległ zmianie, gdyż wycieczka do „wysp książęcych“ dla niespokojnego morza nie przyszła do skutku.

Jak donieśliśmy w części sobotniego nakładu, podczas obiadu w **Ruszczuku**, wniósł ks. bułgarski toast na cześć Najjaśn. Cesarstwa austryackich, tudzież Najd. Cesarzewiczowstwa, na który Najd. Arcyksiążę Rudolf odpowiedział toastem na pomyślność księcia i ludu bułgarskiego. Przy pożegnaniu w Giurgewie, ks. bułgarski i Najd. Cesarzewicz Rudolf uściskali się i ucałowali serdecznie.

Wszystkie telegramy z **Bukaresztu** donoszą o niezwykle serdecznem i wspaniałem przyjęciu w tem mieście. W czasie przejazdu Dostojnych Gości z dworca kolejowego do pałacu królewskiego, tysiące publiczności zalegało ulice, wydając pełne zapału okrzyki na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa. Wszystkie domy były świetnie przystrojone i oświetlone. Do późnej nocy panował wszędzie ruch ożywiony, a chociaż wszystkie ulice były formalnie natłoczone ludnością, nie zaszedł ani jeden wypadek nieporządku.

Po przybyciu do pałacu, odbył się obiad, na który oprócz osób świty Dostojnych Gości, otrzymali zaproszenie, c. k. poseł baron Mayr i c. k. *attaché* wojskowy, kapitan Schneider.

Nazajutrz, d. 26 b. m. o godzinie 10 przed południem rozpoczęło się przyjęcie ministrów, ciała dyplomatycznego, dam, deputacyi austryacko-węgierskiego stowarzyszenia i innych korporacyj. Na przemówienie prezesa austryacko-węgierskiego stowarzyszenia odpowiedział Najd. Cesarzewicz: „Cieszę się bardzo, iż widzę tu panów tak licznie zgromadzonych i że w ogóle w czasie mojej podróży napotkałem wszędzie tyle dowodów prawdziwej wierności i lojalności. Dziękujemy panom serdecznie za piękne przyjęcie, a ja nie omieszkam zawiadomić o wszystkiem naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana“. Najd. Cesarzewicz podał następnie każdemu z obecnych rękę i dowiadywał się szczegółowo o stosunki stowarzyszenia. Inne stowarzyszenia wręczyły adresa.

Z powodu słoty odwołano rewię wojskową, a natomiast odbyła się przed pałacem defilada, w której wzięło udział 20 batalionów piechoty, 16 szwadronów kawaleryi i 44 dział. Najd. Cesarzewicz i król Karol otoczeni liczną świtą, zajęli stanowisko przed pałacem. Najd. Arcyksiężna Stefania i królowa przypatrywały się z okna defiladzie, która wypadła wybornie.

O godz. 6 wieczorem odbył się wielki obiad galowy, w czasie którego król wręczył posłowi austryackiemu wielką wstęgę orderu gwiazdy rumuńskiej.

O godzinie 8 wieczorem rozpoczął się w teatrze świetny bal w kostiumach narodowych, który Najd. Cesarzewiczowstwo opuścili o godzinie 10, aby udać się w dalszą podróż do Belgradu.

Przyjazd do Belgradu miał nastąpić dzisiaj rano.

W stolicy serbskiej od dni kilku już panuje ruch gorączkowy. Wszystkie ulice i domy zostały wspaniale przystrojone, a oprócz tego zbudowano pięć bram tryumfalnych. Napływ przyjezdnych, nawet ze stron odległych, ogromny. Generał Jovanovic został mianowany komendantem dyżurnym

Austro-węgierska kolonia, z konsulem p. Wysockim na czele, powita Najd. Cesarzewiczowstwa na miejscu wylądowania.

Rada państwa.

(*CCCLXI. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 25go kwietnia (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godz. 11min. 20 przy bardzo nielicznym udziale posłów. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem panów ministrów skarbu i obrony krajowej.

Prezes poświęca wspomnienia pośmiertne zmarłym posłom: Kurandzie w niezwykle sympatycznych słowach, które na lewicy wywołują liczne objawy zadowolenia, i Urbankowi. — Izba uczciła pamięć ich przez powstanie z miejsc.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o przejęciu kolei imienia arcyksięcia Albrechta na własność skarbu.

Między petycyami jest mnóstwo o nienadanie nowej koncesyi Towarzystwu kolei Północnej.

Pos. **Schoenerer** składa na stole prezydyalnym wniosek z rezolucyą do rządu aby te linie kolei Północnej, co do których przywilej w marcu r. 1886 ustanie, przejął na własność skarbu, wynagradzając krajom powiatom i gminom, które pobierają dodatki od podatków tej kolei, ubytek tych dodatków.

Pos. **Kopp** wnosi interpelacyę do całego gabineta w sprawie wiedeńskiego targu na bydło.

Leuven“, współpracował w wielu rozgłośnych dramatach i powieściach Aleksandra Dumas'a (ojca), dochowując dlań do zgonu przyjaźń niewzruszoną. Napisał sam i w kollaboracyi z innemi około stupięćdziesięciu wodewilów i komedyj. Był czas jakiś **nominowanym** dyrektorem narodowego teatru *Opéra-Comique*, a ci, co go znali, wyrażają się o jego charakterze z wielkim szacunkiem i sympatyą. O zasługach słynnego J. B. **Dumas** pisaliście już w kronice waszej, dodam tu zatem tylko, że przepyszna forma literacka, w którą wielki uczony przyodziewał swoje prace naukowe, otworzyła mu drzwi Akademii francuskiej, a nikt się nie dziwił, że członek Akademii nauk zajął miejsce wśród **czterdziestu**. Wbrew teoryi wyznawanej przez pewną szkołę niemiecką — niestety nader lekkomyślnie u nas naśladowaną przez pewne nieliczne grono uczonych — wierzył i rozumiał, że wiedza obejść się nie może bez warunków piękna i misternie rzeźbionego słowa; ta zewnętrzna bowiem szata zapewnia jej rozpowszechnienie i popularność. W prawdziwej zaś miłości dla nauki czerpał natchnienie i tajemnice pisarskiego rzemiosła, oraz środki popularyzowania jej w najszerszych granicach. Twierdził, że nie godzi się kryć światła pod korcem, otaczać cieniami egipskiemi i czynić je udziałem szczupłego kółka wybranych. Światła, więcej światła! — oto wyrazy, z którymi przeszedł przez życie i skonał z niemi na ustach. Kochał poezyę — sam wiersze pisał.... ba! **popełnił** nawet tragedyę pięcio-aktową, której współcześni nie pamiętają wcale, ale w wysiłkach tych literackich zdobył formę, bez której nie ma literatury.... nawet naukowej.

Nic przyjemniejszego w zawodzie sprawozdawczym, od swobody, na jaką fejletonowa korespondencya zgadza się chętnie — szybkiego przeskakiwania od przedmiotu do przedmiotu, od wspomnień o **zmarłych**, do wiadomości o **żywych**, zwłaszcza kiedy tymi żywymi, cieszącymi się słusznie rozgłosem i sławą, są **nasi**, których już da wniej, w kraju nauczyliśmy się kochać i cenić. Pragnę mówić w tej chwili o **Andriollim** Znakomity illustrator polski, przybywszy tu przed rokiem, i to w czasach najgorszych i najniepomyślniejszych dla wszelkich zbytkownych wydawnictw, nader szybko pozyskał uznanie i powodzenie olbrzymie. Wyliczę tu szereg prac niepospolitych, jakich dotąd dokonał dla edytorów i publiczności zachodniej, ani na chwilę nie zaniedbując swoich obowiązków względem kraju rodzinnego, jak dawniej bowiem „Kłosy“, „Biesiada literacka“, „Tygodnik illustrowany“ i „Tygodnik powszechny“ zamieszczają jego plansze. Znacie współudział Andriollego w *Figarze* nowoczesnem. Nadto illustrował on „Historyę powszechną“ dla **Peters et Calpin** w Londynie; w Paryżu zaś „*Chevalerie*“ dla **V. Palmé**, „*Jeanne d'Arc*“ dla **Mamme**; kompletne dzieła **Cooper'a**, amerykańskiego powieściopisarza w przekładzie francuskim dla **Didot**. Praca to szalona, ogromna — typów i postaci tysiące. W zbiorowych utworach V. Hugo przeznaczono mu *Nôtre Dame de Paris* i *La légende des siècles* — ale co najważniejsza, co było marzeniem i pragnieniem najsłynniejszych artystów; oto ma on przyozdobić swojemi kompozycyami genialne dramata Shakespeare'a, na które nawet Gustaw Doré nie mógł znaleźć nakładcy, tak zadanie wydawało się trudnem. Pełen talentu i werwy ołówek Andriollego ma się z niem zmierzyć. W tych dniach zawarł on umowę z p. **Firmin Didot**, najgłośniejszym i najstarszym wydawcą w Paryżu, mocą której otrzyma za illustrowanie sześciu tragedyj wielkiego poety angielskiego, ukazać się mających w ciągu lat trzech na widok publiczny, w nader zbytkownej i wspaniałej edycyi, ogólną sumę 75.000 franków i trzecią część dochodu z całego tego wydawniczego przedsiębiorstwa. Nie potrzebuję chyba zwracać waszej uwagi, że układ podobny zapewnia mu majątek.... zamożność na stare lata. Wieść o tym niesłychanym tryumfie naszego sympatycznego i utalentowanego rysownika rozeszła się niezmiernie szybko po mieście i wywołała zazdrość pełną goryczy wpośród artystów francuskich, niechętnie patrzących na zdobycze sztuki obcej we Francyi. Zapewniają, że sztuka ta przynosi z sobą świeżość i oryginalność, coraz bardziej wyczerpującą się w ich zawartych szeregach. Więc choć je ściskają, podając sobie wzajem ręce przeciw cudzoziemcom; jedni mniej, drudzy więcej.... jak Andriolli.... łamią tę żywą baryerę i rozwijają sztandary myślowe zagraniczne. Zdaje mi się, że **moralnie** Francya na tem nie straci; a w tej chwili podobno głównie o moralne korzyści chodzić jej powinno.

Kiedy jesteśmy niedaleko dziedziny rodzimej — a przez Władysława Mickiewicza i *Revue Universelle* jest nam bliską — zanotujemy w przelocie, że drugi zeszyt tego „Przeglądu międzynarodowego“ (o którym obszerniej pisałem w liście poprzednim) przedstawia się o wiele korzystniej od pierwszego i upewnia nas w przekonaniu, iż będzie początkiem bardzo pożytecznej i zajmującej publikacyi. Ciekawy i ładny list Heysego, oraz inne artykuły przyozdabiają go bardzo udatnie. Nic dziwnego.... im dalej w las tem więcej drzew! las piękny, a więc i drzewa będą pewnie wspaniałe, jak nasze dęby i sosny rosochate. A dla jednej z nich przecie wyśpiewał Adam Mickiewicz taką cudną melodyę, uharmonizowaną mistrzowskim, męzkim kształtem polskiego wiersza

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie najprzód drugie czytanie projektu rządowego o przyczynianiu się skarbu do kosztów regulacyi rzeki Glan w Karyntyi. — Projekt, jak już wiadomo z dawniejszego streszczenia naszego, przyjmuje na skarb zobowiązanie przyczynić się do sumy kosztów obliczonej na 195.000 zł., kwotą 58.500 zł., z której co rok przez czas robót dostanie się do wypłaty pewna rata. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej pos. Hevera użala się na upośledzenie Czech w porównaniu z wszystkiemi innemi krajami pod względem regulacyi rzek i stwierdza zgodność Czechów z Niemcami co do zapatrywań na nieodzowność regulacyi rzek czeskich i melioracyi rolniczych. Z regulacyi rzek czeskich całe państwo będzie miało korzyść. Dla tego mowca, nie stawiając wprawdzie osobnego wniosku, zwraca się do rządu z prośbą, aby o sprawie tej pamiętał.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. — Uchwalono ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o nabyciu w Gradcu, a wystawieniu w Ołomuńcu i Opawie budynków dla poczty i telegrafu. Za dom w Gradcu ma się zapłacić 360.000 złr., na wystawienie gmachu w Ołomuńcu ma się wydać 130.000 zł., w Opawie 90 000 zł. W tym celu ma być zaciągniętą 5-procentowa pożyczka z kas oszczędności w Gradcu i Wiedniu. — Komisya wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej pos. Portugall dziwi się, jak rząd mógł zgodzić się na zakupienie w Gradcu starego domu za 360.000 zł., do której to sumy przybędą jeszcze znaczne koszta adaptacyi, skoro dom ten przed kilku laty był ofiarowany rządowi za 135.000 zł., a rząd wówczas go nie przyjął. Mowca sprzeciwia się zakupieniu starego, a przemawia za zbudowaniem w Gradcu także nowego domu i w tym duchu stawia wniosek.

Pos. Sax wynurza niektóre życzenia co do budynku pocztowego w Opawie.

Pos. Kraus na wypadek, gdyby odrzucono wniosek Portugalla, wnosi, aby odesłać projekt raz jeszcze do komisyi.

Minister handlu bar. Pino dziwi się, że dopiero w ostatniej chwili tak ważne odzywają się zdania o drogości budynku w Gradcu i że w tejże chwili otrzymał także od gradeckiej rady miejskiej pismo w tymże duchu, chociaż od półtora roku sprawa zakupna mogłaby była być dokładnie znana i była znana przynajmniej w kasynie gradeckiem. Przyznając, że cena 360.000 złr. jest dość wysoka, minister mniema jednak, że, pominąwszy nawet wzgląd, że w tym domu poczta mieści się już od 80 lat i że jest w najstosowniejszem dla niej miejscu, skarb na zakupieniu go lepiej wyjdzie, niż na budowaniu nowego gmachu. Minister oświadcza dalej, że zarzuty pos. Portugalla o złej budowie domu tego są bezpodstawne; pragnąłby, żeby wszystkie domy, które w czasach ostatnich zbudowano w Wiedniu, Gradcu itd., były tak dobrze zbudowane, jak ten dom stuletni. Koszta adaptacyi nie będą tak wielkie; nie będzie bowiem większych reparacyj nad te, jakich potrzeba dla zamienienia na biura niektórych lokalności, które dotychczas nie służyły poczcie. Minister nie jest tego zdania, iżby w uchwalonym już przez komisyę projekcie czynić wypadało jakiekolwiek jeszcze zmiany.

Pos. Rechbauer oświadcza, że dom ten jest bardzo przydatny na pocztę, ale cena jest zbyt wysoka. Komorne wynosi dziś 17.500 zł., z których, gdy się strąci 43 prct. podatków, pozostanie tyle, że starczy na oprocentowanie zaledwie 200.000 zł. Dla czegoż płacić 360.000 zł.? A do tego jeszcze dom 100 lat mający nie może znajdować się w stanie świetnym. Niema też w niem pomieszczenia dla wozów, które stoją pod gołem niebem i gniją; wybudowanie trzeciego piętra byłoby nieodzowne a to wymagałoby nakładu 70 000 zł. Nowa budowa byłaby o wiele tańsza.

Sprawozdawca komisyi pos Fanderlik widzi w przemówieniach pp Portugalla i Rechbauera niejedną przesadę, ale w ogólności przedstawia się sprawa dziś w zupełnie innem świetle niż dotychczas; dla tego zgadza się na wniosek Krausa.

Jakoż w głosowaniu stosownie do tego wniosku przekazano projekt komisyi do ponownego rozpatrzenia.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o stłumieniu choroby endemicznej w Dalmacyi zwanej *skrljewo*. Projekt żąda na ten cel 30.000 zł. Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt.

W dyskusyi ogólnej pos. Roser powołuje się na powagi lekarskie dla uzasadnienia zdania, że choroba ta jest skutkiem używania rtęci. Wywołali ją sami ci lekarze, którzy na wszystko rtęci używają jako lekarstwa. Mowca wątpi, iżby 30.000 zł. wystarczyło na stłumienie choroby; wnosi zaś, żeby nie przechodzić do dyskusyi szczegółowej, lecz polecić rządowi, aby zwołał komisyę znawców, którzyby poczynili stosowne propozycye.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Schneider oświadcza, że dosyć już czyniono dochodzeń, między innymi wysłani byli do Dalmacyi profesorowie Hebra i Sigmund, dwie znakomitości w dyagnozie i terapii tej choroby. Iżby choroba skrljewo pochodziła z używania rtęci, jest to zdanie całkiem wyjątkowe i niezgodne z doświadczeniami klinicznemi. Mowca zaleca tedy projekt, motywując wydatek z skarbu ubóstwem kraju.

Sprawozdawca komisyi pos. Klaicz sprzeciwia się wnioskowi Rosera, wywodząc że choroba dla tego tylko grasuje, iż chorzy nie chcą iść do lazaretu, a przymus do tego z mocy ustawy wnet ją wykorzeni.

W głosowaniu wniosek Rosera odrzucono.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. — Uchwalono ustawę w drugiem i zaraz w trzeciem także czytaniu.

Na propozycyę prezesa zamknięto posiedzenie o godz. 2 min. 30. — Następne we wtorek.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby deputowanych znajdują się pomiędzy innemi i wybory uzupełniające do kilku komisyj i drugie czytanie wniosku dep. Tomaszczuka i towarzyszy o autentycznej interpretacyi ostatniego ustępu paragrafu 28 ustawy prasowej.

Komisya prawnicza Izby panów poczyniła w przyjętym przez Izbę deputowanych projekcie ustawy o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych liczne zmiany i zmodyfikowała w ten sposób tytuł ustawy, iż tenże ma brzmieć: „Ustawa o mającem się uiszczać wynagrodzeniu (*Vergütung*) z powodu nieuzasadnionego wykonania kary".

Komisya prawniczo-polityczna Izba panów weźmie pod obrady na jutrzejszem posiedzeniu projekt ustawy o stanowisku i zakresie działania najwyższej Izby obrachunkowej.

Komisya ekonomiczna Izby panów złożyła już sprawozdanie o przedłożeniu ustawy gorzelnianej. Komisya wnosi kilka zmian w projekcie przyjętym z poprawkami przez Izbę deputowanych, a to po większej części w duchu pierwotnego przedłożenia rządowego; przedewszystkiem zaś proponuje komisya, aby uchwaloną przez Izbę deputowanych cyfrę 55 hekt. zniżyć na 50 hekt. Na sprawozdawcę wybrano barona Helferta.

Wydział komisyi w sprawie ustawy karnej, wybrany celem obrad nad kwestyą włóczęgostwa, powziął następującą uchwałę: Wydanie rozporządzeń tyczących się utworzenia i zorganizowania zakładów robót przymusowych dla krajów, powiatów lub pojedyńczych gmin, ma być pozostawione ustawodawstwu krajowemu.

Komisya prawnicza postanowiła po dłuższej dyskusyi przyjąć przedłożenie rządowe w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacyi adwokackiej za podstawę do dyskusyi szczegółowej, wśród której przedłożenie to załatwione zostało w myśl wniosków rządu aż do §. 7 włącznie.

Ugoda rządu z koleją północną została dnia 25 b. m. przesłaną do prezydyum Izby deputowanych, które oddało ją bezzwłocznie do druku.

Interpelacya lewicy w sprawie rozwiązania praskiej Izby handlowej ma być wniesioną na jutrzejszem posiedzeniu Izby deput.

W tym tygodniu wszystkie kluby parlamentarne będą się zastanawiały nad sprawą kolei północnej.

Wydział komisyi kolejowej klubu czeskiego obradował nad tą sprawą i złoży w tych dniach sprawozdanie klubowi.

SPRAWY MONARCHII

— Jak donosi *Pol. Corr.*, szef sztabu generalnego, generał-porucznik baron Beck, udaje się dzisiaj w podróż do południowej Dalmacyi i Hercegowiny, celem odbycia inspekcyi nowozbudowanych tamże obwarowanych koszar. Powrót nastąpi przez Newesinje, Mostar-Metkowic, przyczem baron Beck zwiedzi trasę mającej się zbudować o wąskim torze kolei żelaznej. Ponieważ ciała prawodawcze dały już swoje przyzwolenie, przeto budowa tej kolei ma się bezzwłocznie rozpocząć i ukończyć w tym jeszcze roku. Baron Beck powróci do Wiednia 17 maja.

— W sprawie organizacyi kolei państwowych donosi *Fremdenblatt*: Organizacya kolei państwowych, która po przyjęciu pod zarząd skarbu kolei Franciszka Józefa i po wykonaniu galicyjskiej kolei transwersalnej, będzie wynosiła około 5000 kilometrów, a przeto mniej więcej czwartą część długości wszystkich w Austro-Węgrzech istniejących linij żelaznych, jest już na ukończeniu, a na jednej z najbliższych rad ministeryalnych powziętą zostanie uchwała co do mającej jej się udzielić sankcyi korony. Na czele zarządu i kierownictwa całej państwowej sieci żelaznej zostanie postawiony generalny dyrektor. Mieć on będzie pod sobą trzech referentów: 1) dla ruchu i komunikacyi; 2) dla budowli i utrzymania budowli i 3) dla taryf. Dyrekcye ruchu zostaną urządzone w Wiedniu i we Lwowie, natomiast wyższe urzędy ruchu w Pradze, Budziejowicach, Pilznie, Lincu. Krakowie, Insbruku, Villach i Lublanie. Generalnemu dyrektorowi będzie dodaną dla wszystkich spraw polityki ruchu (*Verkehrspolitik*) państwowa rada kolejowa z mianowanych przez ministra handlu, a przez Izby handlowe stowarzyszenia gospodarcze i górnicze wybranych członków. Inspekcya generalna austryackich kolei żelaznych pozostanie i nadal w dotychczasowym zakresie jako władza kontrolująca.

— *Vaterland* pisze: Kwestya reaktywowania *Josephinum* (medycznej akademii wojskowej) postąpiła krok dalej ku zrealizowaniu, z polecenia bowiem ministra wojny najwyższy zarząd wojskowo-sanitarny wypracował już odnośny projekt. Wydatki nie mają być zresztą tak znaczne, jak w pierwszej chwili przypuszczano. Budynek i zbiory naukowe, których nabycie pociągnęłoby za sobą największe koszta, pozostały jeszcze z dawniejszego zakładu; odnowienie ich zaś i uczynienie przydatnemi do użytku da się wykonać małemi środkami. Nie ma również obawy, aby zabrakło odpowiednich sił nauczycielskich. Już na pierwszą wiadomość o wskrzeszeniu *Josephinum* zgłosiło się wielu znakomitych uczonych i profesorów uniwersytetu. Zarząd sanitarno-wojskowy proponuje na początek otwarcie trzech kursów; ogólna suma wydatków nie przeniesie 200 000 złr. Co się tyczy Węgier, to na razie nie jest zamierzonem urządzenie podobnego zakładu w Peszcie; natomiast Węgrom zapewniony zostanie pewien procent liczby wychowańców w *Josephinum*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Pol. Corr.* piszą pod d. 22 b.m.: Dzisiaj przybyła księżniczka Elżbieta, narzeczona w księcia Konstantego Konstantynowicza. Car, carowa i wszyscy przebywający tutaj członkowie rodziny carskiej, ministrowie i inni dygnitarze państwa, członkowie ciała dyplomatycznego, generał-adjutanci itd. przybyli na dworzec warszawski dla powitania młodej księżniczki. Przyjęcie było nadzwyczaj serdeczne.

Ślub wielkiego księcia Konstantego z księżniczką Elżbietą odbędzie się wedle obrzędu kościoła prawosławnego w soborze pałacu zimowego. Ślub dawać będzie wyższe duchowieństwo stołeczne. Według obrzędu ewangelicko-luterańskiego kościoła ślub danym będzie następnie przez pastora kościoła św. Piotra w aleksandryjskiej sali pałacu.

Syndykat, utworzony z tutejszego banku dyskontowego, niemieckiej *Seehandlung* i Bleichrödera w Berlinie, przyjął za 10 milionów funtów szterlingów obligacyj nowej pożyczki rossyjskiej. Pięć milionów zarezerwował minister skarbu dla publiczności rossyjskiej. Zapisy odbywać się będą w Rossyi w banku państwa, tudzież w filii tegoż w Moskwie, a prawdopodobnie i w Rydze.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ruch emigracyjny kolonistów niemieckich z kraju zachodniego do gubernij wewnętrznych cesarstwa w ostatnich czasach silnie się zwiększył.

Rząd rossyjski od pewnego czasu energicznie zajmuje się kwestyą żydowską. Komisya zawiązana dla rozpatrzenia tej kwestyi, zostająca pod przewodnictwem Pahlena, przez kilka lat niewiele w pracach postąpiła. Gubernatorowie otrzymali polecenie złożenia swoich uwag i poglądów na sprawę, a panowie ci w zapatrywaniach swoich bardzo się różnią. Obecnie sprawa żydowska w Rossyi przeszła w nową fazę. Petersburskie *Echo* donosi, że uczony rossyjski Harkawy, znalazł niedawno w jednej z bibliotek trzy księgi starożytnej, oryginalnej, żydowskiej Thory, z których się okazuje, że nauki talmudystów są zupełnie fałszywe i sprzeczne z zasadniczem prawem Mojżesza, a przekształcone zostały przez rabinów i lewitów. Na mocy tego nieulegającego wątpliwości faktu autentyczności znalezionych ksiąg Thory, komisya żydowska zajmie się konferencyą z rabinami, czyby nie zgodzili się na poczynienie zmian i reform, w duchu oryginalnych ksiąg Mojżeszowych

(Muzułmanie rumelijscy).

Według doniesień z Konstantynopola poseł rossyjski p. Nelidow, miał zwracać uwagę Porty, że w Rumelii stronnicy Alekobaszy potrafili uzyskać także poparcie Turków tamtejszych dla agitacyi za kandydaturą księcia Vogoridesa. Poseł jednak zwrócił uwagę, że poparcie to uzyskano w ten sposób iż przedstawiono muzułmanom, że idzie tu o nieprzychylną dla Rossyi manifestacyę, na co Turcy tem chętniej się zgodzili. W związku z tą sprawą ma być odezwa muftiego (tłómacza Koranu, nauczyciela) do wszystkich gmin Rumelii wschodniej W odezwie tej podnosi mufti, że nadużycia dzięki statutowi organicznemu zostały usunięte i że zagwarantowano wolność dla wszystkich mieszkańców Rumelii bez różnicy wyznania, zachęca zatem swoich współwyznawców, ażeby pozostali w Rumelii nie przenosząc się do Azyi. W akcie tym upatrują stronnicy unii z Bułgaryą objaw nieprzychylny narodowości bułgarskiej i poczytują go za inspirowany przez stronników Aleko-baszy. Mufti czyli naczelnik religijny muzułmanów, nie mówi zresztą nic zdrożnego w swojej odezwie, lecz zwraca uwagę, że chrześcianie i muzułmanie mogą żyć obok siebie w zgodzie że w każdym narodzie trafiają się wyrzutki społeczne, więc nie dziwnego, że i pomiędzy Bułgarami mogli się znaleźć ludzie, którzy agitowali przeciw spokojnym Turkom. Mufti kończy odezwę następującemi słowy: „Ojczyzna nasza zapewniała nam byt przez 600 lat i znosiła ciężkie koleje. Czyliżbyśmy teraz, opuszczając ją postępowali uczciwie? Czy nie miałaby prawa powiedzieć nam ta ojczyzna: Moje dzieci, nie smuci mnie to, że mnie opuszczacie, ale komuż powierzycie kości swoich przodków, spoczywające w łonie tej ziemi? Zamiast, żebyśmy mieli usłyszeć te bolesne wyrazy naszej wspólnej matki, zamiast, żeby przekleństwo miało zaciężyć nad nami i wszędzie nas prześladować i niepokoić, obowiązkiem naszym raczej jest pozostać. Wiemy bowiem, że po klęskach i niedolach następuje pokój i pomyślność".

(Zamachy w Anglii i Ameryka).

Zamachy, których widownią w najnowszych czasach jest Anglia, powodują prasę angielską do insynuacyj przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Dzienniki londyńskie zarzucały rządowi Ameryki brak czujności, a nawet tolerowanie zbrodniczych spisków. Do niedawna prasa amerykańska odpowiadała na to, wzywaniem władz do większej czujności, obecnie odzywa się z oburzeniem i odpiera posądzenia solidarności z występnymi agitatorami, jako niegodne posądzenie. Zabiera głos w tej sprawie najpoważniejszy organ amerykański, *New York Herald*, w którym czytamy: „Ostatnie aresztowania w Anglii dały powód prasie londyńskiej do ponownego oskarżenia amerykańskiego rządu. Co tylko stanie się w Anglii, zaraz powstaje krzyk, że Stany Zjednoczone powinny poskromić szatańskie zamachy przeciw Anglii i odkryć ich sprawców. Dla bohaterów dynamitowych Amerykanie mają jedyne uczucie najgłębszego wstrętu. Powtarzaliśmy to nieraz: kampania dynamitowa jest zarówno zbrodnicza, jak niedorzeczna. Do tej pory były same tylko przypuszczenia, że zamachy wykonane w Anglii ułożono w New-Yorku; pewności w tym względzie żadnej nie osiągnięto. Niechaj więc londyńska prasa pozostawi nas w spokoju. Władze amerykańskie robią wszystko, co do nich należy, przeszkadzają wyprawianiu dynamitu na okrętach i dają agentom angielskim wszelkie możliwe objaśnienia o osobach podejrzanych. Działając więc wspólnie z władzami angielskiemi, dają tem samem dowód lojalności, a niesłuszne oskarżenia prasy londyńskiej mogą tylko przyczynić się do zachwiania międzynarodowych stosunków".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dotkniętym klęską pożaru mieszkańcom Glinian, w powiecie przemyślańskim, zapomogi w kwocie 2.000 zł.

— **JE. hr. Alfred Potocki**, jak się dowiadujemy, bawi obecnie w Paryżu, dokąd przybył po krótkim pobycie w Londynie i zkąd 6 lub 7 maja wyjedzie do Wiednia. Hrabina Alfredowa Potocka, która przed kilku dniami powróciła do Lwowa, przyjmowała wczoraj w gościnnych swych salonach, po skończonem amatorskiem przedstawieniu, grono zaproszonych osób.

— **Przedstawienie amatorskie** urządzone wczoraj w sali kasyna miejskiego, zgromadziło liczną publiczność i miało rzeczywiście świetne powodzenie. Odegrano najprzód jednoaktówkę Labiche'a p. t. *La lettre chargée*, a odegrano tak wytwornie, z tak przedziwną elegancyą i wprawą, że zdawało się nam czasem,

iż nie we Lwowie ale nad Sekwaną jesteśmy i że nie amatorów, ale mamy przed sobą rutynowanych artystów, interpretujących role według szczegółowych informacyj autora. W roli młodej wdowy Hortensyi wystąpiła księżna Thurn-Taxis, zachwycając nas elegancyą i swobodą gry swojej. Pani Jaworska, pomniejszą rolę Franciny, oddała z właściwym sobie wdziękiem i przyczyniła się znakomicie do wybornej całości. Najszczersze również pochwały należą się pp. amatorom. Hr. Kazimierz Borkowski i hr. Leon Piniński z niepospolitą werwą i wprawą oddali swoje role. Pan Piniński w roli amerykanina przewyższył nawet wszelkie oczekiwania; swoboda, z jaką dość trudną rolę wykonał i rutyna sceniczna, której złożył dowody, zdumiewały prawdziwie. — Następnie p. Barącz przedstawił typy czy studya dramatyczne. Nie poraz pierwszy publiczność nasza miała sposobność podziwiać grę tego znakomitego artysty; po raz pierwszy jednak — jak to sam p. Barącz oświadczył na wstępie — występował on wczoraj w roli amatora, za co mu tem większe należy się uznanie, że przedziwną grą swoją niemało się przyczynił do uświetnienia wieczoru. Przedstawiał on, a raczej naśladował grę rozmaitych aktorów dramatycznych, francuskich, angielskich i t. d...., a czynił to w sposób tak mistrzowski, że uniesiona publiczność żywemi oklaskami dziękowała artyście. Trudno też sobie przedstawić gry bardziej skończonej i lepszego schwycenia charakterystycznych cech wymowy i ruchów zagranicznych aktorów. Niedawno mieliśmy sposobność na scenie naszego teatru widzieć francuską trupę, a wczoraj mieliśmy żywe tego przypomnienie niezmiernie wierne i trafne a zarazem niepospolicie krytyczne.

Ostatnim punktem programu była operetka w jednym akcie A. Adama p. t. „Lalka Norymberska“. Już w roku ubiegłym mieliśmy sposobność wypowiedzieć kilka słów o grze i spiewie pani Listowskiej w tej operetce; wspomnieliśmy tam — co i obecnie powtarzamy — że nawet niebezpieczne reminiscencye widzów, którzy w roli Berty mieli sposobność podziwiać spiewaczkę Biankę Bianchi w operze wiedeńskiej, zwalczyła pani Listowska nieporównanym wdziękiem swego głosu i gry prawdziwie mistrzowskiej. Nieustające oklaski były należną oznaką uznania i wdzięczności obecnych za chwilę, tak rozkosznie spędzoną. Slicznie również odspiewał p. Straszyński partyę Müllera, a niemniejsze pochwały należą się panu Stotańczykowi w roli Korneliusza i panu Czernemu w roli Benjamina. W ogóle śmiało, powiedzieć można, że miasto nasze stanowi w tym względzie szczęśliwy i rzadki wyjątek, iż amatorskie przedstawienie operetki z takich pierwszorzędnych sił artystycznych złożone być może. — Do wczorajszego powodzenia nie mało też się przyczyniło znakomite artystyczne kierownictwo p. W. Wysockiego.

Jutro we wtorek, jak to już donosiliśmy, odbędzie się drugie przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, na którem oprócz komedyjki Gawalewicza „Bibiński“, w której główną rolę przyjęła na siebie pani Micewska, i tejże samej co wczoraj jednoaktówki francuskiej, odegraną będzie operetka „Papiloty pana Benoit“, w której znowu będziemy mieli miłą sposobność zachwycać się dźwięcznym, a tak sympatycznym głosem pani Listowskiej. — Radzimy spieszyć się z nabywaniem biletów, których już jest bardzo nie wiele.

— **W sobotnim wyścigu** myśliwskim, który wyruszył z placu św. Jura o wpół do 2 po południu, zwierza przedstawiał znów br. Heydel, gończych hr. Józef Potocki i porucznik Brückner. Jako *whip* figurował p. Witold Postruski, jako *master* ks. Taxis. Obecni: księżna Taxis, pani Micewska, hrabianka Gołuchowska, A. Cielecki, A. Micewski, W. Micewski, hr. S. Piniński, hr. Cetner, hr. Oskar Potocki, Pogłodowski, Wodzicki, porucznik Lewicki, porucznicy artyleryi Kallausch, Pregler, Weber, Nassek, jednoroczny ochotnik ułanów Mysłowski, Zakrzewski, Weissman, rotmistrz Rafałowski. Na placu św. Jura było około 30 powozów i wiele publiczności. Jeździcy pomknęli około św. Teresy obok dworca kolejowego ku cmentarzowi żydowskiemu. Pani Micewska brała wszystkie po drodze przeszkody sztuczne i naturalne. Za okopiskiem zwrócono się jarami i lasami w kierunku Brzuchowic. Z Brzuchowic lasami i polankami aż do Rzęsny polskiej, ztąd w kierunku Janowskiej rogatki wrócono na przedmieście Janowskie, gdzie skończono gonitwy. Cały galop wynosił 3 mile. Jutro, we wtorek, polowanie z psami.

— **Galop myśliwski** odbędzie się dnia 29 b. m., we wtorek, z psami, które nadeszły z Jarosławia (18 sztuk) o godzinie pół do drugiej. Miejscem zboru: „Karczma, Hołosko Wielkie“.

— **Pan E. Trzemeski**, którego zakład fotograficzny rozgłośnej a tak zasłużonej używa sławy, wykonał obecnie wielkich rozmiarów wizerunek JE. Pana Namiestnika Zaleskiego. Nawet w pierwszorzędnych zagranicznych Zakładach fotograficznych nie zdarzyło się nam widzieć nic znakomitszego pod względem wykończenia; podobieństwo i wyraz twarzy schwycone są rzeczywiście w zdumiewający sposób. Fotografia ta jest świetnem uwieńczeniem tylu dzieł prawdziwie artystycznej wartości, jakie Zakład fotograficzny pana Trzemeskiego wydał, składając wymowny dowód, że i u nas w kraju przy pilnem śledzeniu postępów czynionych gdzieindziej i wytrwałej pracy, można się utrzymać na wysokości zadania i dotrzymać kroku najlepszym zagranicznym produkcyom. Fotografia Pana Namiestnika zaopatrzona jest Jego autografem; obecnie wystawiona w witrynie magazynu p. Hawranka na placu św. Ducha ściąga tłumy widzów oddających zupełne uznanie artyzmowi wykonawcy.

— **Wystawa obrazów** Jana Matejki w Domu Narodnim w ostatnim tygodniu była celem istnych pielgrzymek, a w ostatnich trzech dniach zwłaszcza ruch publiczności na niej był nadzwyczaj ożywiony. W pierwszym rzędzie podnieść tu wypada wielki udział młodzieży szkolnej, która najczęściej z nauczycielami swoimi zwiedzała arcydzieła krakowskiego mistrza, korzystając z ich objaśnień. Uczennice seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, pod przewodnictwem panny Antoniny Machczyńskiej, cztery razy zwiedzały wystawę, a z inicyatywy dyrektora p. Sawczyńskiego całe seminaryum nauczycielskie męskie, pod przewodnictwem p. prof. Biczaja, zwiedziło ją gromadnie. Również uczennice szkoły Benedyktynek przychodziły całemi klasami w towarzystwie swoich nauczycielek, a uczniowie i uczennice c. k. Szkoły dla przemysłu artystycznego przy muzeum przemysłowem miejskiem rozebrali przeszło 300 biletów. Wobec tak ożywionego udziału i ponieważ wielu uczniów jeszcze ma zwiedzić wystawę, zarządził Matejko przedłużenie jej do niedzieli następnej, t. j. 4 maja. Nadmienić też winniśmy, że wstęp zniżony został na 10 centów.

— **List Mendelsohua do Chopina**, którego autograf wystawiony jest obecnie w Krakowie obok zbioru kamei p. Schmidt - Ciążyńskiego, nietylko pochodzeniem swojem ale i treścią samą zasługuje na awagę. W liście tym bowiem autor „Snu nocy letniej“, „Ruy Blasa“ „Atalii“ i tylu innych wspaniałych symfonicznych utworów, udaje się do czarodziejskiego mistrza Nocturnów i Preludiów z prośbą.... o parę taktów muzyki dla swojej żony. „Od czasu, jak Pana poznałem w Frankfurcie, powiada Mendelsohn, wkrótce po moich zaręczynach, muzyka Pańska stała się dla mojej żony najulubieńszą rozkoszą i nie mogę jej sprawić większej przyjemności, jak grając Pańskie kompozycy. Dlatego też ośmielam się Pana upraszać, abyś raczył napisać parę taktów muzyki, i dodać, że je dedykujesz żonie mojej Cecylii M. Bartoldy etc.“ Nie przypominamy sobie, żeby który z utworów Chopina nosił podobną dedykacyę, niemniej jednak ważny do biografii naszego kompozytora dokument stanowi cytowany list, dowodząc, jak silny jeszcze za jego życia czar zniewalał mu serca największych nawet jego na tem polu współzawodników. List pisany po francuzku, nosi datę 2go czerwca 1844 r. i adres z tym ciekawym dodatkiem: M. Frédéric Chopin, *artiste célèbre*.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem, na którem, p. Karol Widman opowie jeden epizod ze swoich osobistych wspomnień. — Zarząd „Koła“ przypomina szanownym członkom, że dnie posiedzeń zostały w skutek uchwały „Koła“ przeniesione z piątków na wtorki i że lokal „Koła“ znajduje się pod nr. 9 ulica Pańska.

— **Zarząd oddziału lwowskiego** towarzystwa *Rodzina* zawiadamia swoich członków, że dnia 1 maja b. r. otwiera dział zaliczkowy. Bliższych informacyj udzieli skarbnik p. Bolesław Mikuliński, plac Halicki l. 12.

— **Bank krajowy.** Z Sekretaryatu Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krak. otrzymujemy następujące pismo: W ostatnim numerze *Gazety Lwowskiej* z d. 26 kwietnia r. b., podano do wiadomości, że od kilku miesięcy pojawiają się blankiety „galicyjskiego Banku krajowego na listy zastawne na 1000 zł. zaopatrzone seryą i liczbą, a osoby, które te bez wartości papiery na ulicach podrzucone znajdują, przedkładają je policyi z żądaniem znaleźnego“. — Ponieważ Redakcya *Gazety* dodaje do powyższej wiadomości uwagę, że „należałoby, aby Zakład unieważnione blankiety takie niszczył“, publiczność może więc będzie mniemać, że chodzi tu o walory istniejącego obecnie „Banku krajowego Królestwa Galicyi“, wówczas gdy będące w mowie blankiety są istotnie makulatury walorów zlikwidowanego w r. 1873, a zatem nieistniejącego od lat kilkunastu „Galicyjskiego Banku krajowego“. — Na różnicę firmy „Bank krajowy Królestwa Galicyi“ i „Galicyjski Bank krajowy“ zwracamy więc uwagę publiczności, nadmieniając przy tem, że konfekcya walorów Banku krajowego podlega jak najściślejszej kontroli, i że wypadek podobny do zacytowanego przez *Gazetę Lwowską* w Zakładzie rzeczonym bezwarunkowo wydarzyć się nie może.

— **Zamach na gmach policyi.** *Czas* donosi: Dalsze szczegóły śledztwa, prowadzonego w sprawie zamachu na policyę w Krakowie, rzecz oczywista, nie mogą być podawane w całej rozciągłości. O ile wszakże interesują one ogół publiczności, która pragnie we własnym interesie wiedzieć, czy zamach ten stoi w związku z inspiracyami trzecich osób, lub czy też jest dziełem sfanatyzowanego i obałamuconego chłopaka, na własną rękę podjętem, donieść możemy, że przyczyna zamachu da się wywieść od odsiadujących karę w krakowskiem więzieniu socyalistów, o czem przekonała przedsięwzięta z wtorku na środę rewizya we wszystkich kaźniach, gdzie odsiadują karę socyaliści, skazani wyrokiem z dnia 28 marca b. r.

— **Zamordowanego mężczyznę**, 62 lat liczącego, a przy nim służbową książkę i świadectwa służbowe lokaja Stanisława Kruka, który ostatniemi czasy we Lwowie służył, znaleziono w tych dniach koło Dobromila. Poszlakowany o zamordowanie Kruka jest mężczyzna, liczący około 30 lat, krępej budowy ciała, o pełnych czerstwych policzkach, blond włosów i takichże wąsów, ubrany w długi, ciemny surdut. Zamordowanemu została zrabowaną skórzana torba. C. k. dyrekcya policyi skonstatowała, że Stanisław Kruk, rodem z Oleszyc, powiatu cieszanowskiego, pozostawiwszy we Lwowie swoją żonę z trojgiem nieletnich dzieci w największej biedzie wydalił się ztąd dnia 16 b. m. bez centa w celu wyszukania sobie obowiązku.

— **Ciężkie uszkodzenie.** Nisson Leib Wetter, drążkarz, posprzeczawszy się z swą współlokatorką Mariem Schildhorn, rzucił na nią w złości mosiężnym lichtarzem, zranił ją ciężko w głowę, skutkiem czego oddano Schildhornową do głównego szpitala, a Wettera aresztowano.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 28 b. m., pierwszy gościnny występ sławnych studentów hiszpańskich (*Estudiantina Espanola*), pod kierunkiem hiszpańskiego kompozytora i kapelmistrza p. Eugenio Arridondo. Oddział I. 1) Granado *Madryt* (Paso espanol), wykonają studenci. 2) Zabalza (*Las hijas de Eva*), romanza, wykona Sennor de Torrez na hiszpańskiej banduryi z tow. gitary przez Sennora Arredondo. 3. Granado *Granadina* (*Caprichio espanol*), wykonają studenci. Oddział II. 4) Arredondo *Los Amigos*, walc hiszpański, wykonają studenci. 5) Verdi *Arya* i *Miserere*, z opery Trubadur, wykona na hiszpańskiej banduryi Sennor de Minnynez, student farmacyi z towarzszeniem gitary przez Sennora de Eugeino Arredondo. 6) Lucena !!!Ole!!! (Jota serenata cantanda) odśpiewają studenci. Oprócz tego przedstawioną będzie: *Ciocia Femcia*, komedya w 1 akcie Leona Madejskiego i *Wujaszek Alfonsa* komedya w 1 akcie, St. Dobrzańskiego. Porządek przedstawienia: 1) *Ciocia Femcia.* 2) Występ studentów. 3) *Wujaszek Alfonsa.* 4) Występ studentów. — Jutro, we wtorek, 29 kwietnia. Drugi i przedostatni gościnny występ Studentów hiszpańskich. Program nowy. — *Gwałtu! on ma bzika*, komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza i *Jesienią*, komedya w 1 akcie Leopolda Swiderskiego. — We środę, 30 kwietnia. Ostatni występ studentów hiszpańskich z nowym programem i *Żołnierz królowej Madagaskaru*, komedya w 3 aktach St. Dobrzańskiego. — We czwartek, 1 maja. *Karnawał w Rzymie*, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. — W piątek, 2 maja, po raz pierwszy *Potomkowie senatorów*, komedya w 3 aktach Wincentego Juliusza Wdowiszewskiego. — W sobotę, 3 maja, *Trzeci maja*, dramat historyczny w 5 aktach przez B. Bolesławitę.

— **Sonet wielkanocny Papieża.** Czasopismo *Magazin für die Literatur des In- und Auslundes* ogłasza w przekładzie niemieckim sonet, który napisał Papież Leon XIII jeszcze jako kardynał Pecci. Oto polski przekład tego utworu, którego w braku oryginału dokonaliśmy z tekstu niemieckiego:

Kiedy przyroda tchnieniem wiosny nas owionie
I młode pęcze w barwnej się ukażą szacie:
Błogosławieństwo boże rozbudza się w łonie;
A jak serce Maryi, zbolałe po stracie

Syna, co w świętym swoim, boskim majestacie
Spoczywał w grobie ziemskim przez trzy dni po [zgonie
By znów się wznieść ku niebu — tak dusza twa [bracie
Modlitwą wiosny krzepi się w bożym zakonie.

Spraw, o Panie nasz! byśmy też z grobów powstali,
Nowi ludzie, co starej ziemi stare troski
W czarownych wdziękach wiosny na zawsze prze- [spali.

Rosa niebios ożywia wszelkie kwiatki, wrzoski,
Dla grzesznika zaś, ktory się przed Tobą żali,
Pociechą łzy Chrystusa i Mateczki Boskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 26 kwietnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica usposobienie ożywione	czerwona	9·50	10·25
	biała .	9·25	10·—
	żółta .	9·25	10·—
Żyto poszukiwane.	gotowe .	7·50	8·25
Owies poszukiwany.	do nasienia	7·25	8·50
	obroczny	6·80	7·25
Jęczmień	browarny	7·25	8·25
—	obroczny	6·50	7·25
Rzepak nominalnie.	. . .	13·—	14·—
Groch usposobienie —	do gotow.	8·—	11·50
	pastewny	5·50	6·80
Wyka poszukiwana	do nasienia	6·75	8·—
	obroczna	5·40	6·—
Bobik	. . .	6·50	7·50
Hreczka	. . .	7·50	8·50
Koniczyna popyt mały	czerwona	35·—	55·—
	biała .	-·—	—·—
	szwedzka	50·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 33·— do 35·50 zł.

Uwaga Rank Rolniczy utrzymuje na składzie do nasienia koniczynę czerwoną — lucernę — tymotkę — groch „victoria“, biały — soczewicę — jęczmień — sporek olbrzymi — buraki pastewne i oryginalne oberndorfskie — rzepak holenderski. Zamówienia przyjmuje na koniczynę szwedzką, owies, pszenicę jarą, banatkę; na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Książę Leopold Bawarski i księżna Gizela mieli przybyć wczoraj do Schönbrunu. Na cześć ich zapowiedziano na dzisiaj obiad galowy w zamku cesarskim. Dostojni Goście zamierzają zabawić dni kilka w stolicy

---

Presse dowiaduje się, że w bieżącym i przyszłym tygodniu odbędzie się ogółem tylko cztery posiedzeń Izby deputowanych, aby komisye miały czas przygotować potrzebny materyał dla pełnych obrad. Przedwczoraj miały posiedzenie komisye: prawnicza, karna, dla wód górskich i dla kas zaliczkowych i oszczędności.

Komisya prawnicza wszystkiemi prawie głosami uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem o zmianie ordynacyi adwokackiej, i przyjęła paragrafy 2 i 7 traktujące o ośmioletniej praktyce w duchu wniosków rządowych.

Dzisiaj zbierze się Izba panów.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że wszystkie uzupełniające wybory do Rady państwa zostaną rozpisane dopiero po odroczeniu Izb.

Według dzienników wiedeńskich, w ministerstwie wyznań i oświaty odbywają się narady nad sprawą zakładania szkół rzemieślniczych i rozwinięciem robót ręcznych.

Wiedeńska rada miejska ukończyła obrady nad sprawą kolei północnej. Rada przyjęła jednogłośnie wniosek wysłania petecyi, żądającej odrzucenia zawartej pomiędzy rządem a koleją północną ugody. Do petycyi tej zostanie dołączony memoryał wyrażający życzenia rezydencyi co do załatwienia sprawy kolei północnej.

Zarząd kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica prosił o przedłużenie na dwa miesiące terminu dla wykończenia tej linii, gdyż niekorzystne stosunki klimatyczne przeszkadzają oddaniu pomienionej kolei lokalnej na publiczny użytek już w dniu 5 czerwca b. r.

W sprawie powołania na nowo do życia pruskiej rady państwa donoszą dzienniki berlińskie, że prezes najwyższego trybunału Simson, wręczył na ostatniem posłuchaniu cesarzowi memoryał co do rekonstytuowania tej rady. Zapatrywania jego, zgadzają się najzupełniej z opinią ks. kanclerza, mianowicie, że nie mogło być nigdy wątpliwości o prawnej ciągłości rady państwa i że do jej zwołania nie potrzeba ani rozporządzenia królewskiego, ani osobnej ustawy.

Komisya parlamentu niemieckiego, złożona dla przedyskutowania ustawy przeciw socyalistom, ukończyła już obrady ogólne i przystąpiła do dyskusyi szczegółowej, mianowicie nad różnemi poprawkami dep. Windhorsta. Obecny na piątkowem posiedzeniu komisyi minister Puttkamer oświadczył, że rząd pruski już od dłuższego czasu przygotowuje projekt środków represyjnych przeciw anarchistom, ale dla trudności technicznych nie mógł go jeszcze wykończyć. Jednakże trudności te będą z czasem pokonane i rząd pruski przeszle swój projekt radzie związkowej, a parlament będzie miał następnie sposobność przekonania się, że rząd na seryo zajmuje się położeniem tamy szerzeniu się anarchicznych zamachów.

Na przedwczorajszem posiedzeniu tej komisyi, dep. E. Richter skierował zapytanie do rządu, dlaczego zamilczał, iż dwaj aresztowani anarchiści zeznali, że w czasie

odsłonięcia pomnika w Niederwald, przygotowany był przez nich zamach dynamitowy, skierowany przeciw osobie cesarza Wilhelma i zebranym tam książętom niemieckim; dynamit nie eksplodował jedynie z powodu nasiąknięcia wilgocią.

Według dzienników berlińskich, przyjęcie w komisyi poprawek Windhorsta jest prawdopodobne, gdyż oprócz centrum, postanowili głosować za niemi posłowie stronnictwa niemiecko-wolnomyślnego. Z tego powodu poprawki te mają także widoki przejścia w pełnym parlamencie, a ponieważ rząd na nie się nie zgodzi, przeto pogłoski o bliskiem rozwiązaniu parlamentu nabierają coraz więcej prawdopodobieństwa.

Donoszą z Berlina, że komisya dla znanego wniosku Koła polskiego już wybraną została, a mianowicie wybrano do niej z łona Koła polskiego posłów pp. L. Czarlińskiego, dr. R. Komierowskiego i Teofila Magdzińskiego, a z stronnictwa centrum ks. Edm. ks. Radziwiłła, i prócz tego weszło do niej ze stronnictwa konserwatywnego czterech, ze stronnictwa liberalnego trzech członków i wreszcie jeden poseł z centrum.

Wczoraj miał być ogłoszony ukaz carski o nowej pożyczce rossyjskiej w sumie 300 milionów marek.

W Petersburgu aresztowano dziennikarza duńskiego Brönstedta, podejrzanego o przesłanie do dzienników zagranicznych odezw nihilistycznych i pisują cego nienawistne dla rządu korespondencye.

Fremdenblatt pisze: Nota rządu angielskiego, proponująca zebranie się konferencyi dla dokonania zmiany w ustawie likwidacyjnej, nadesłaną już została wszystkim rządom, podpisanym na traktacie berlińskim, a tem samem i rządowi austro-węgierskiemu. Przyjęcie przez mocarstwa w zasadzie tej propozycyi nie ulega żadnej wątpliwości. Chociaż wszystkie mocarstwa śledzą z uwagą rozwój stosunków egipskich, naturalną jest rzeczą, iż wykonanie inicyatywy angielskiej muszą pozostawić przedewszystkiem, najbardziej w uporządkowaniu położenia finansowego w Egipcie, interesowanym państwom i chętnie przyjmą do wiadomości ich zapatrywania i wnioski. Francya, Włochy i Turcya mogą być uważane jako te państwa, które szczególnie żywo interesują się egipską ustawą likwidacyjną i w ogóle finansowem położeniem Egiptu, a przynajmniej żywiej niż wszystkie inne państwa, do których gabinet angielski wystosował zaproszenie.

Bliższe szczegóły o treści wzmiankowanej noty podaje *Polit. Corresp.* Nota rozpoczyna się skonstatowaniem złych finansów egipskich, wylicza powody, które spowodowały podkopanie tych finansów i kończy się propozycyą do zebrania się konferencyi, czy to w Londynie, czy w Konstantynopolu, a to celem uchwalenia tych zmian w ustawie likwidacyjnej, które są niezbędne, aby Egipt mógł zadość uczynić wszelkim wymaganiom nakazanym, obecnem położeniem. Terminu zwołania konferencyi na razie nie zaproponowano. Do noty dołączono aneks, który określa bliżej finansowe położenie Egiptu i charakter potrzeb, i na podstawie tych dat oznacza pożyczkę egipską, jakąby należało zaciągnąć, na ośm milionów szterlingów. Aneks ów nie zawiera pozytywnych propozycyj, lecz konstatuje tylko, że rzecz sama jest właśnie przedmiotem rozwagi gabinetu angielskiego.

Z posiedzenia francuskiej rady ministrów, odbytego w sobotę w celu omówienia propozycyi konferencyi, dochodzi wiadomość, według której Francya zgadza się w zasadzie na przyjęcie konferencyi. Życzenie jednak Anglii co do merytorycznego urzeczywistnienia jej zamiarów finansowych nie znajduje w Paryżu poparcia. Rząd republiki, ma zamiar po zbadaniu opinii mocarstw, wystąpić z innemi projektami, jeżeli uważać będzie, że okażą się stosownemi w danej chwili.

Ferry wezwał posła francuskiego w Berlinie barona de Courcel do Paryża, ażeby w porozumieniu z nim i posłem przy gabinecie angielskim Waddingtonem naradzić się nad ewentualną postawą Francyi względem propozycyj angielskich. Baron Courcel miał przed odjazdem rozmowę z ks. Bismarckiem. Według zapewnień z Berlina, konferencya, jeżeli przyjdzie do skutku, nie zbierze się prędzej jak za trzy tygodnie. W Paryżu mniemają, że konferencya mogłaby się zebrać dopiero w miesiąc. Donoszą dalej, że Waddington po konferencyi z Ferrym wyjechał z powrotem do Londynu. Courcel przybył ma w poniedziałek do Paryża.

Rada ministrów nie ukończyła jeszcze dyskusyi nad propozycyami angielskiemi i zbierze się ponownie we wtorek.

Dwóch wojskowych, kapitan Loubat i podoficer Riedienger, zostali skazani przez sąd wojenny każdy na dwa lata więzienia za defraudacye. Loubat, który był naczelnikiem magazynów mundurowych, dopuścił się w ciągu sześciu lat defraudacyi w kwocie 14.000 franków.

Policya paryska aresztowała w sobotę znowu jednego z anarchistów, który brał udział w insultowaniu organów policyjnych.

W depeszach paryskich donoszą, że Ojciec św. wezwie do Rzymu po kolei wszystkich znakomitszych biskupów świata katolickiego, ażeby się z nimi naradzić nad kwestyą projektu opuszczenia Rzymu. Wszelka jednak decyzya w tej mierze została odroczoną do przyszłej zimy.

Serbska rada ministrów postanowiła stanowczo zwołać skupczynę do Niczu.

W Bukareszcie zwołali w sobotę zwolennicy Rosettiego wielkie zebranie ludowe, które oświadczyło się za ogólnem prawem głosowania.

Madrycki *Imparcial* donosi: W skutek odkrycia planu powstania, które miało wybuchnąć w dniu 27 b. m. zostali w Barcelonie uwięzieni komendant, wielu oficerów i podoficerów, jakoteż wiele osób stanu świeckiego. W Kordowie z tego samego powodu aresztowano kapitana żandarmeryi a w Kadyksie cztery osoby stanu cywilnego.

Z Konstantynopola w najświeższej depeszy zapewniają, że Porta nie myśli jeszcze wcale o kandydaturze następcy po Aleko-baszy. W pewnych sferach oddają się nadziei, że będzie można milczeco przedłużyć prowizoryczne pozostanie Aleko-baszy na dotychczasowem stanowisku. Nadzieje te nie mają o tyle podstawy, że podobne prowizoryum jest, według brzmienia statutu organicznego dla Rumelii wschodniej, niemożebne. Aleko-basza wezwany, przybywa do Konstantynopola.

Dzienniki amerykańskie ogłaszają odezwę, wzywającą do składek na fundusz wyborczy dla Irlandyi.

W procesie przeciw Eganowi, u którego znaleziono dynamit, podniósł oskarżyciel rządowy, że w ogrodzie Egana znaleziono także drukowaną konstytucyę republiki irlandzkiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 kwietnia. Do *Polit. Corresp.* telegrafują z Bukaresztu: Na obiedzie dworskim król rumuński wzniósł następujący toast: „Kraj cały raduje się wraz z nami z powodu zaszczytnych odwiedzin Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich. Odwiedziny te są wielkim wypadkiem; pamięć o nich nie wygaśnie w sercach naszych, w nich widzimy nową rękojmię węzłów, które w sposób tak szczęśliwy łączą nasze państwa, do których tak wielką przywiązujemy wartość. Żywiąc najgoretsze życzenia dla szczęścia Domu austryackiego, wznoszę toast na pomyślność Ich Ces. Król. Apostolskich Mości i Najdost. Cesarzewiczowstwa."

Najd. Arcyksiążę Rudolf w odpowiedzi podziękował za uprzejme przyjęcie, i w te odezwał się słowa: „Wznoszę toast na pomyślność króla i królowej i rozwój pięknego wielkiego królestwa, z którem czujemy się ściśle związani ważnemi interesami i serdecznemi sympatyami".

Wiedeń, 28 kwietnia. Książę Aleksander Bułgarski w przejeździe do Darmsztatu przybył tu wczoraj. Najj. Pan złożył mu półgodzinną wizytę, poczem książę rewizytował bezzwłocznie Monarchę. Wieczorem odbył się obiad galowy u Najj. Pana w Schönbrunnie, na którym byli obecni książę Leopold Bawarski wraz z swoją Małżonką księżną Gizelą, książę Bułgarski ze świtą, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką i książę Reuss.

Bukareszt, 28 kwietnia. Najd. Cesarzewiczowstwo po najserdeczniejszem pożegnaniu z królem i królową wyjechali o północy wśród entuzyastycznych owacyj ludności do Belgradu.

Bukareszt, 28 kwietnia. Najj. Cesarz austryacki udzielił królowi rumuńskiemu order złotego runa.

Belgrad, 28 kwietnia. Naprzeciw Najd. Cesarzewiczowstwa wyjechał poseł austryacko-węgierski hr. Khevenhüller do Baziasza.

Videlio wita Dostojnych Gości w sposób serdeczny i przypomina dawniejszą świetność starej dynastyi serbskiej, która na ziemi serbskiej przyjmowała rzymsko-niemieckiego cesarza. Po długiej niewoli i walkach podejmowanych w imię wyswobodzenia, Serbia doznaje zaszczytu, iż odwiedza ją Spadkobierca Tronu jednego z najstarszych i najwięcej poważanych Domów Panujących w Europie. Wysokie te odwiedziny są widocznem uznaniem odzyskanej niepodległości kraju i blasku serbskiej korony królewskiej a zarazem rękojmią pokojowego i cywilizacyjnego rozwoju państwa serbskiego.

Belgrad, 28 kwietnia. Od świtu wspaniale przystrojone ulice przepełnia tłum publiczności. Z Węgier liczni przybyli goście. Miejsce wylądowania udekorowano nadzwyczaj gustownie. Na wszystkich okrętach powiewają flagi galowe Skoro ukaże się okręt wiozący Najd. Cesarzewiczowstwa, dadzą działa 72 salw powitalnych.

Belgrad, 28go kwietnia. Parowiec cesarski zawinął o w pół do 9tej. Król, królowa, generał Leszianin, pułownik Topalowic, major Łazarewic, przydzieleni do pełnienia służby przy Dostojnych Gościach, powitali na pokładzie okrętu Ich Ces. Wysokości. Na brzegu, przed pawilonem ustawiono kompanię honorową, na lewem skrzydle której stanęli komendant armii czynnej i komendant załogi. Muzyka zaintonowała hymn ludowy. Najd. Cesarzewicz ubrany był w mundur generalski i wielką wstęgę orderu serbskiego orła białego. Król był w mundurze austryackim z wstęgą orderu św. Szczepana. Skoro Najd. Cesarzewiczowstwo opuścili okręt, nastąpiło powitanie ze strony dygnitarzy państwa.

Po przedstawieniu Jego Ces. Wysokość przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem c. k. konsul Wysocki przedstawił członków austryacko-węgierskiej kolonii. Na przemówienie konsula, Najd. Cesarzewicz odpowiedział słowami najłaskawszemi. Wjazd do miasta odbył się wśród wspaniałej owacyi na cześć Najdost. Cesarzewiczowstwa. Od brzegu Sawy ulicami miasta, aż do zamku królewskiego, piechota, kawalerya i artylerya tworzyły szpaler. Orszak otwierał pół szwadrona gwardyi, następnie w poczwórnej otwartej karecie galowej jechały Najdostojniejsza Cesarzewiczowa i królowa, za niemi Najdostojniejszy Cesarzewicz z królem. Pół szwadronu gwardyi galopowało za karetami Dostojnych Osób, następnie zaś posuwały się powozy, zajmowane przez posła austryackiego i osoby świty, ministrów, dostojników i t. d. Prezes gabinetu Garaszanin miał na sobie wielką wstęgę orderu żelaznej korony. Pośród bezustannych, pełnych zapału okrzyków posuwał się pochód przepełnionemi ulicami, i przebył trzy bramy tryumfalne, przystrojone biustami i inicyałami Najd. Cesarzewiczowstwa, napisami w języku serbskim „Witajcie", austro-węgierskiemi i serbskiemi chorągwiami, godłami i herbami.

Dziennik urzędowy, który ukazał się w obwódkach czerwono-błękitno-białych, wita jak najserdeczniej Dostojnych Państwa, będących gośćmi króla i narodu serbskiego i widzi w odwiedzinach wyraz sympatyi dla narodu serbskiego i króla serbskiego, a tem samem zakład przyjaznych stosunków pomiędzy obydwoma dworami i państwami i rękojmię rozwoju i postępu Serbii we wszelkich kierunkach.

Wszystkie inne dzienniki zamieszczają także artykuły pełne uroczystego nastroju.

Król udzielił posłowi austryackiemu hr. Khevenhüllerowi wielką wstęgę orderu *Takowy*, a radcy legacyjnemu Schiesslowi wielki krzyż oficerski tegoż samego orderu. Niemniej inne osoby poselstwa otrzymały dekoracye.

Po przybyciu do pałacu począł padać deszcz ulewny. W pałacu powitali Najd. Cesarzewiczowstwa królewicz Aleksander, osoby dworu i adjutanci. Po przedstawieniu nastąpiła chwila wypoczynku. Najdost. Arcyksiężstwo udali się następnie do nowego zamku, aby zaszczycić swoją obecnością defiladę wojska.

Najprzód defilowała piechota, następnie inżynierya, wychowańcy akademii wojskowej, batalion forteczny, artylerya, kawalerya, gwardya królewska, wszystko z rozwiniętemi sztandarami i muzykami. Postawa wojsk była wzorową.

Najdost. Cesarzewicz przyjmował potem metropolitę, ciało dyplomatyczne, senat, trybunał kasacyjny, prezydentów trybunału apelacyjnego i Izby kontrolnej, gubernatora banku, rektora i profesorów uniwersytetu, prefekta miasta i deputacyę obywateli miejskich pod przewodnictwem burmistrza.

Zagrzeb, 28 kwietnia. Przeciw anarchistom Sznecowi (z Styryi), Skaubowi (z Badenii), Mantonelliemu (z Czech) i Hirschy (z Morawy) wniósł prokurator oskarżenie w kierunku zbrodni stanu i obrazy Majestatu.

Paryż, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Madrytu donoszą: Wybory do kortezów hiszpańskich rozpoczęły się wśród niezwykłej apatyi. Rząd wywiera na prowincyi silny nacisk. W wielu miastach prowincyonalnych przedsięwzięto w sobotę aresztowania osób wojskowych i cywilnych. Wielu kandydatów opozycyjnych cofnęło się w ostatniej chwili, uważając za niemożliwą walkę z rządem. Rząd przeprowadzi w ten sposób około 350 własnych kandydatów. Ostateczny rezultat wyborów znany będzie dopiero dzisiaj wieczorem.

Korespondent *Tempsa* miał rozmowę z Castelarem, który oświadczył, iż jego zwolennicy wstrzymają się od wyborów. Od czasu wyborów za panowania królowej Izabelli i rządów Narwaeza nie odbyły się wybory wśród takiego nacisku ze strony rządowej, jak właśnie obecnie.

Madryt, 28 kwietnia. Pomiędzy Badajoz i Cindadreal wykoleił się pociąg i runął do rzeki. Przeszło 60 osób utraciło życie, pomiędzy temi 50 urlopowanych żołnierzy. Dzienniki są zdania, że katastrofa ta jest dziełem spiskowców.

Według doniesienia dzienników zaburzenia, jakie zaszły z okazyi wyborów, były bez znaczenia.

Na mających się wybrać 400 deputowanych wyjdzie z urny niezawodnie przeszło 300 kandydatów ministeryalnych. Sądzą, iż partya Sagasty zdobędzie 46 mandatów, lewica dynastyczna 26.

W Barcelonie zapewniony jest wybór 3 konserwatywnych i 2 ze stronnictwa Sagasty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek d. 28 kwietnia 1884

I. gośc. występ sławnych Studentów hiszpańskich (ESTUDIANTINA ESPANOLA)

pod kierunkiem hiszpańskiego kompozytora i kapelmistrza Sennora D. Eugenio Arredondo.

Oddział Iszy: Granado — „Madryt“ (Paso espanol) wykonają studenci. 2. Zabalza — „Las hijas de Eva“ romanza, wykona Sennor de Torres, na hiszpańskiej banduryi, z towarzyszeniem gitary, przez Sennora Arredondo. 3. Granado — „Granadina“ (Capricho espagnol) wykonają studenci.

CIOCIA FEMCIA

OSOBY:

komedya w 1 akcie Leona Madejskiego

Gracki	P. Wojdałowicz
Gracka, jego żona . . .	Pni Gostyńska
Helena, ich córka . .	Pna Stachowiczówna
Wacław	P. Woleński
Zuzia	Pna Wisłobodzka
Marcinek	P. Walewski

Rzecz dzieje się na wsi w domu Grackich.

Oddział IIgi: 4. Arredondo — „Los Amigos“ walc hiszpański wykonają studenci. 5. Verdi — „Arya i Miserere“ z op. „Trubadur“ wykona na hiszpańskiej banduryi Senor de Mingeuz, student farmacyi z towarzyszeniem gitary przez Sennora de E Arredondo. 6. Lucena — „!!!Ole!!!“ (Jota serenata cantanda) odśpiewają studenci.

Wujaszek Alfonsa

komedya w 1 akcie przez St. Dobrzańskiego.

OSOBY:

Alfons Kaczorowski urzędnik	P. Kwieciński
Adela, jego żona . . .	Pni Zapolska
Józef Brzękalski, urzędnik pocztowy z P.	P. Zboiński
Gustaw Filigranowski, praktykant konceptowy z S. .	P. Lubicz
Klara, żona Józefa . . .	Pna Kowalska
Symforyan Gradulewicz, były adwokat, obecnie właściciel dóbr, wuj Alfonsa . .	P. Ruszkowski
Szynderski, szlachcic z Sanock.	P. Zamojski
Szynderska, jego żona . . .	Pni German
Tertuljan Miller, profesor z Jasielskiego . . .	P. Wojdałowicz
Tonio Narwański . .	P. Walewski
Kasia, służąca Alfonsa .	Pna Wisłobodzka
Mamka, z dzieckiem Józefa .	Pna Heindrich
Posługacz Iszy	P. Mazowiecki
Posługacz IIgi	P. Bratro.

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Porządek przedstawienia: 1. Ciocia Femcia. — 2. Koncert. — 3. Wujaszek Alfonsa. — 4. Koncert.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Kalinowski z Czerteża. K. hr. Kalinowski z Czerteża. Z Oielecki z Porchowa. M. Torosiewicz z Puniatycz. M. Minkusiewicz z Rożniatowa. I. Hausner z Gracu.

Hotel Angielski

Pp. A. Ceglecki z Krasnego. T. Morawski z Konczak. M. Sierpiński z Polski. K. Przedrzymirski z Niemirowa. A. Fleischman z Sniatyna.

Hotel Langa

Pp. H. Fischhof z Berna. H. Hanich z Wiednia M. Holänder z Podgórza.

Hotel Warszawski

Pp. A. Przybiełecki z Krakowa. K. Stelkiewicz z Kamionki. M. Węzyk z Starego-sioła. L. Kirpal z Gródka.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 28 kwietnia 1884.

Barometr 736.16mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.9°C. Psychrometr wilgotny 5.0°C. Prężność pary 6.0mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.76mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.4 C.

Najniższa temperatura w nocy 4.9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.5mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 29 kwietnia 1884

E. $= - 2^m\ 49,^s_{26}$. $\Theta^0 = 2^h\ 31^m\ 7,^s_{58}$.

Zachód słońca 28go kwietnia 7h. 12m., 9; wschód 16h. 41m., 2.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2·d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

27 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{02}$	$732,_{64}$	$732,_{14}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$6,_2$	$4,_8$	$5,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$4,_5$	$3,_9$	$4,_5$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_8$	$5,_5$	$5,_8$
Wilgotność powietrza względna w %.	75	86	87
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	e.	se.	se.
Moc wiatru.	2	3	3
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 7 o.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $4._1$.			

(N B. 28/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/4).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze wyższej od średniej kwietnia, niebo zamglone, powietrze wilgotne' pogoda jeszcze możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 kwietnia 1884.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	287	50	290	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	183	25	185	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	90	100	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	90	100	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .		23	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	59	9	69
Półimperyał		9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	23½	1	25½
100 marek niemieckich . .		59	20	59	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 kwietnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.95	80.10
luty-sierpień	79.95	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.15	81.30
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.—	144 50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.40	171.-0
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.65	95.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.75	100 90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.30	100 80
Niższej Austryi	104.50	106 —
Siedmiogrodu	99.75	100 50
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.50	118 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	319.70	320.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	852.—	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	575.—	577.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.—	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2490 —	2495 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	288.25	288.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	184.75	185.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315 80	316.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.60	142.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.50	174 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.80	97.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	93.25	93.75
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	102.—	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ prc. .	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.30	98.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100. 5
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.60	98.—
z r. 1867 . .	101.—	101.50
z r. 1868 . .	99.60	99.90
z r. 1872 . .	99.60	99 90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	—.-
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113 —.	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.70	6 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.50	127.50
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 35	121.55
Paryż za 100 fr.	48.20.	48.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rossyjski imperyał	9.92.—	9.94. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 26 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	—
„ „ „ w srebrze . .	81	15
Renta w złocie	100	95
5 prc. austr. renta marcowa	95	65
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	320	50
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 882. (2735 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 437 zł. 53 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 108 subrep., w Rakowie położonej, dłużników Kiryły i Anny Winników własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 maja, 19 czerwca i 17 lipca 1884, każpym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 6 marca 1884.

L. 2401 (2738 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności Bogdana Zadurowicza w kwotach 20 zł. 131 zł. 25 ct i inn. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja i 22 czerwca, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya poprzód wykazem hipot. l. 856 ks głów. gminy Wołczkowce objętej, dłużnika Chaima Eisenberga własnej realności, z której obecnie część odpisaną i do wykazu l. 9?0 jako własność Josla Baumöhla i Srula Baumöhla przeniesioną została, nie niżej ceny szacunkowej na 4 580 zł. wypośrodkowanej.

Wadyum 458 zł.

Termin ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 25 czerwca 1884, o 9 godzinie rano.

Kuratorem niewiadomych wieczycieli mianowany dr. Ebermann, adwokat w Śniatynie

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu

Śniatyn, 10 kwietnia 1884.

L. 3410. (2695 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 129/290 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Augustyna i Katarzyny Kawów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 8 kwietnia 1884.

Licytacye.

Zl. 19843. (2674 2—3)
Am 26 Mai 1884, 11 Uhr Vormittags als viertem Termine, findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab. 867 Cons. 1182 in Brody, zu Gunsten der k. k. privil. österr. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr. ÖW. statt. Ausrufspreis, respective Schätzungswerth 19.400 fl. Vadium 1 000 fl. Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8. Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Adv. Dr. Starzewski zum Curator bestellt.
K. k. Bezirksgericht.
Brody, 26. December 1883.

L. 911. (2656 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Weingartena od Oleksy Bej Andruchów i Seńka Horbuna w kwocie 80 złr. w. a., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 106 i 103 w Rumnie położonej wyk. hip. 413, 414, 101 księgi gruntowej gminy Rumna objętej, na trzech terminach: dnia 4 czerwca 1884, dnia 2 lipca 1884 i dnia 6 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 6 sierpnia 1884.

Cena wywołania w kwocie 384 złr. a. w., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.
Komarno, 15 lutego 1884.

L. 1212. (2680 2—3)
Dnia 29 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna sumy 324 zł. wa., zaintabulowanej na połowie realności Karola Bechtloffa w Dornfeldzie, pod lk. 112 położonej, wykazem hipotecznym 32 dla gminy katastralnej Dobrzany - Dornfeld objętej, celem zaspokojenia wierzytelności 110 zł. wa., przez Salamona Adlera wywalczonej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Szczerzec, 26 marca 1884.

L. 1442. (2677 2—3)
Dnia 28 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż $^1/_4$ części realności tabularnej, w Haliczu pod Nr. 31 położonej, dłużnika Grzegorza Zubkiewicza własnej, na rzecz Szulima Szulimowicza, prawonabywcy Józefa Mordkowicza, pto 21 zł. 20 ct. w. a. z pn. nawet niżej ceny szacunkowej 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Halicz, dnia 19 marca 1884.

L. 8904. (2630 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż w dniach 30 maja, 13 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 59 w Radwanie, spadkobierców Jana Dudka własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 24 listopada 1883.

L. 2180. (2655 2—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu im. wys. Skarbu przeciw Kafce Rappaportowi pto 39 ct. 3 złr. 15 ct. 2 zł. 88 ct. i t. d. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya gruntu, domu i stajni w Lisowicach położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika własnych. Cena wywołania 458 zł. wadyum 5 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach. Dla możliwych a niewiadomych wierzycieli Kafki Rappaporta, którzy prawo zastawu na realności wyżej powołanej nabyli, ustanowiony kuratorem p. Władysław Janiszewski w Bolechowie.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 23 marca 1884.

L. 8599. (2661 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Cymbał przeciw Antoniemu Zaruckiemu o 100 zł. wa. zpn. odbędzie się na dniu 10go maja, 17 czerwca i 15 lipca 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczych pod nk. 55 i 56 w Rożyskach położonych, ciała tabularnego niestanowiących na 262 złr. wa. ocenionych z tem, ze przy dwóch pierwszych terminach takowe tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim nawet poniżej takowej zostaną sprzedane. Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
Skałat, dnia 13 lutego 1884.

L. 8309. (2658 2—3)
Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej $^1/_8$ części realności pod l. k. 15 w Skałacie położonej, wedle wykazu hip l. 66 gminy katastralnej Skałat Markusa Beutla własnej w sprawie Noacha Rosenbauma przeciw Markusowi Beutel pto 80 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. w., wadyum 13 zł. 70 i pół ct. Przy powyższych dwóch terminach $^1/_8$ część tej realności niżej ceny wywołania nie zostanie sprzedaną, a wrazie nie uzyskania ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 czerwca 1884 godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Skałat, 31 grudnia 1883.

L. 6039. (2660 2—3)
Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 42 w Hałuszczyńcach położonej w sprawie Wigdora Fischwassera przeciw Majerowi Kanarek pto 250 złr. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 232 zł. wa. wadyum 23 zł. Przy tych dwóch terminach relność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak w takim sposobie sprzedaną być nie mogła natenczas w celu złożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17go czerwca 1884, 4tą godzinę po południu, na który się interesowanych z tem zawzywa, iż niejawiący się do większości głosów stawających doliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Skałat, 22 września 1883.

L. 6528. (2673 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Leibie Baumowi pto 400 zł. wa. zpn. chęć kupienia majątku niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż realności tego dłużnika własnej, pod lk. 373 w Brzeżanach mieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wedle protokołów de praes. 31 sierpnia 1877 l. 8244 i 17 stycznia 1882 l. 377 prawem zastawu opisanej a wedle protokołu de praes. 6 kwietnia 1883 l. 2959 egzekucyjnie oszacowanej i w tym celu trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 21 maja, 26 czerwca i 30 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano naznaczył z tem, iż realność rzeczona przy ostatnim terminie niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 1259 zł. 15 ct. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 125 zł. 90 ct. i złożone być może bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach hipotecznych ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą, w tutejszo-sądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony, Szlimę Zimmermana, c. k. Prokuratoryę Skarbu, ck. urząd podatkowy i urząd gminny w Brzeżanach i wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby w międzyczasie na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora dr. Tupeca adwokata w Brzeżanach.
Z c. k. sądu powiatowego
Brzeżany, dnia 13 sierpnia 1883.

L. 6427. (2678 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 maja, 30 czerwca i 7 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w t. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 285 położonej, do Josla i Freidy Bergmanów należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 200 złr. wa. zpn. a mianowicie realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 7467 57 ct. będącą oraz cenę wywoławczą lub wyżej tejże, przy trzecim zaś i niżej tejże, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej w gotówce lub papierach bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany tutejszy c. k. notaryusz Mieczysław Zaremba.
Kuty, 28 grudnia 1883.

L. 5732. (2659 2—3)
Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w protokole ocenienia z dnia 25 sierpnia 1981 l. 1434 wymienionych części realności pod l. k. 29 w Iwanówce położonej, w sprawie Majera Herrenkranza przeciw Iwanowi Kowcun pto 60 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 80 złr. w. a., wadyum 8 złr.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby zaś przy tych dwóch terminach nie uzyskano ceny kupna dorównywającej cenie szacunkowej, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1884, 4 godz. po poł., na który się interesowanych z tem wzywa, iż niejawiący się do większości głosów stawających doliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony, dalej wierzycieli, c. k. upr. Zakład kredytowy włość. we Lwowie do rąk własnych dyrekcyi tegoż i Eliasza Leibę 2 im. Goldsteina w Skałacie do rąk własnych, zaś tych wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu opisania realności prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, do rąk p. c. k notaryusza dra Bilińskiego ustanowionego kuratora i przez edykta.
Skałat, 10 września 1883.

L 3293. (2664 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego Tarnowskiego, przeciw Wawrzyńcowi Mazurowi i Józefowi Aksamitowi pto 102 złr. w. a z pn., odbędzie się w dniach 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godz. 10tej przed poł., sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 82 w Ryglicach położonej, Wawrzyńca Mazura własnej, tudzież realności pod l. k. 183 w Ryglicach Józefa Aksamita własnej, ciał tabularnych nie stanowiących.

Sprzedaż dla każdej realnośai odbędzie się z osobna.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 480 złr., a wadyum 48 złr., zaś dla drugiej 200 złr., a wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Tuchów, dnia 26 grudnia 1883.

L. 2940. (2643 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upr. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 824 złr. 39 ct. z pn., w dniach 27 maja, 24 czerwca i 21 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 29 w rynku w Jaworowie, ciało tabularne stanowiącej, do dłużników Izraela, Nechumy i małoletniego Jakuba Strassbergów należącej, za cenę szacunkową 2750 złr. lub wyżej tejże przedsięweźmie

W razie niesprzedania odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1884 o godz. 4 po poł. rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 275 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Hołub w Jaworowie ustanowiony.
Jaworów, 5 kwietnia 1884.

L. 1087. (2607 2—3)
Dnia 6 czerwca 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 554 w Humniskach położonej, spadkobierców ś. p. Franciszka Dąbrowieckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Adwokata.

Cena wywołania wynosi 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Na powyższym terminie realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 20 marca 1884.

L. 2596. (2181 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1884 l. 1022, celem zaspokojenia dłużnego kapitału w kwocie 64.176 złr. 53 ct. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 20 czerwca i dnia 18 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszym piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Koszyłowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem i c. k. starostwa powiatowego w Zaleszczykach położonych wedle Dom. 390 p. 427 n. 25 haer., dłużnika Jakóba Romaszkana własnych wedle Dom 390 pag. 432 n. 39 on. powyższej pożyczce za hipotekę służących.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 150086 złr. wa.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, to jest sumę 15.008 zł. 60 ct.

Gdyby na tych dwóch terminach po wyższe dobra za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 18 lipca 1884, o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 i wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 września 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Sternklara, z substytucyą adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Tarnopol, dnia 18 marca 1884.

L. 742. (2370 3—3)
C k sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu zapadłych rat po 39 zł. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 553 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wawrzyńca Pierza własnej, w Moszczenicy, pod lk. 336, położonej, wykazem hip. l. 336 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.300 zł.

Wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 6378. (2642 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lieblinga przeciw Mojżeszowi Druckerowi pto 400 zł. aw. zpn. celem zaspokojenia tej wierzytelności przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod lk. 184 w Brzeżanach mieście położonej wedle Dom. VI. pag. 375 et 413 n. 5 haer Mojżesza Druckera własnej w jednym termin nie dnia 21 maja 1884, godzinie 10 z rana w zabudowaniu tut. ck. sądu za jakąkolwiek bądź cenę a to nawet niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie. Cena wywołania wynosi 1071 zł. 5 ct. a wadyum 53 złr. 57 ct. wal. austr.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tut. s. registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież tych, którymby uchwała licytacye dozwalająca wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 września 1882 do tabuli weszli, a mianowicie ostatnich przez kuratora adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach.
Brzeżany, dnia 15 października 1883.

Offert Ausschreibung.

Z. 411. (2703 1—3)
Zur Sicherstellung der bei der Dachrekonstruktion des Truppen-Spitales in Kolomea vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen u. Nebenleistungen, veranschlagt mit rund 8650 fl. findet am Montag den 19. Mai 1884, um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der Genie-Direction zu Czernowitz (Heiligen Kreuz Platz Nr. 8 ebener Erde) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.
Unternehmungslustige werden behufs Einbringung schriftlicher Offerte eingeladen, die näheren Bedingungen in der genannten Kanzlei zu den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen.
Czernowitz, am 25. April 1884.
Die Verwaltungs-Commission der k. k. Genie-Direction.

L. 11009. (2609 1—3)
W dniach 5 czerwca i 8 lipca 1884, o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 14 w Bonarówce wyk. hip. l. 24 objętej w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Semanowi Karczmarskiemu pto 150 zł. w. a. zpn. Cena wywołania 339 zł. wa., zakład 33 zł. 90 ct.
Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną zostanie.
Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 12 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano na który się wierzycieli z tem wzywa, iż niejawiący się za przystępujących do większości obecnych uważani będą.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.
Reszta warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w ts. registraturze w urzędowych godzinach do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 13 stycznia 1884.

L. 16999. (2707 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 29go marca 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Eugenii Szczerban według Dom. 135 pag. 120 n. 14 haer. należącej realności pod l. 23¼ we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej 3719 zł. 87 ct. sprzedaną zostanie. Wadyum 372 zł.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności wolno przejrzeć lub odpisać w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli uchwały doręcza się kuratorowi adw. dr. Szwedziekiemu.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 1189. (2716 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi w kwocie 108 zł. z odsetkami po 6 prc. od dnia 17 września 1872 bieżącemi, kosztami sporu w ilości 1 zł. 80 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 83 zł. 7 zł. 31 ct., 5 zł. 86 ct. i 3 zł. 36 ct. przeprowadzoną zostanie dnia 14 maja, 17 czerwca i 16 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 rep. 123 w Hołowecku położonej, Wasyla Dudycza własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej. Cena szacunkowa 160 zł., wadyum 16 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Staremiasto, dnia 18 marca 1884.

L. 6210. (2717 1—3)
W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 109 subrep. 91 w Turzem położonej dłużnika Karola Bielańskiego własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 133 złr. 67 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł, wadyum wynosi 10 prc. t. j. 15 zł.
Resztę warunków w tutej. registraturze.
C. k sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 23 stycznia 1884.

L. 5946. (2718 1—3)
W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 164 subrep. 247 w Strzelbicach położonej, dłużnika Romana Waśków własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. wa zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 złr., wadyum wynosi 10 prc. Resztę warunków w tutej. registrat.
C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 21 listopada 1883.

L. 5733 (2719 1—3)
W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 121 rep. 130 w Leninie wielkiej położonej dłużników Łucia Kremina i Michała Kremina własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.
C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, 23 stycznia 1884.

L. 6772. (2687 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kohna przeciw spadkobiercom po Tomaszu Korejczuk o 20 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Kaczanówce pod lk. 494 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 480 zł. oszacowanej, na dniu 20 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, przyczem takowa przy dwóch pierwszych terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.
Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Skałat, dnia 28 września 1883.

L. 14541. (2694 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Blumenberg w kwocie 49 zł. 38 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ogrodu z realności pod lk. 4 w Chodnowicach położonej, dłużnika Iwana Tarasa własnej w dniu 28 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 100 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.
Gdyby na wyznaczonych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 lipca 1884, o godzinie 4 po południu. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Przemyśl, 8 października 1883.

L 7953. (2697 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem ściągnięcia Aronowi Da widowi 2 im. Reiterowi należącej się sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tu w sądzie przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. 100 w Rozdole osobne ciało tabularne stanowiących wedle wykazu hipotecznego l. 765 B. poz. 1 i 2, Abrahama Sauerberga własnych. Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie i niżej takowej, jednak nie za mniej jak suma intabulowanych na tej realności długów z przynależytościami wynosi.
Cena wywołania 530 zł.
Wadyum 53 zł.
Reszta warunków licytacyjnych są złożone w registraturze.
Dla wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasem prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły, zamianowano kuratorem Jakóba Kaczyńskiego w Mikołajowie.
Mikołajów, 19 marca 1884.

L. 1484. (2563 3—3)
W dniach 24 czerwca, 22 lipca, 26 sierpnia 1884. o 10 godzinie rano, w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 43 w Rabie niższej położona, Sebastyana Biernata własna, składająca się z gruntów i budynków mniejsza posiadłość wiejską stanowiących na zaspokojenie należytości uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 457 zł. 55 ct. wraz z odsetkami po 12 pr. od dnia 6 października 1872 bieżącemi z pn.
Cena szacunkowa wynosi 1.000 złr. wadyum 100 zł.
W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich na niej ubezpieczonych długów wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 26 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu.
Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Mszana dolna, 8 marca 1884.

L. 8060 (2539 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 34 366 zł. 21 ct. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż dóbr Szklary z przyległościami: Kolanówka i Helenów, weele dom. 282 pag. 83 n 25 haer, obecnie wyk. hipot. l. 224 księgi gruntowej dla majętności tabularnej Szklary cum. att. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, powyższej pretensyi wedle dom. 443 pag 382 n. 151 on., obecnie karty C. poz. 2 za hipotekę służących, pod następującemi, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 listopada 1879 do l. 52299 ustanowionemi warunkami:
1) Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 30 czerwca, 28 lipca i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 71.137 zł.
W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek późniejsza na czas, lub wcale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 8 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, niniejszym edyktem i do rąk kuratora, którego się w osobie adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Józefa Fechtdegena w Rzeszowie ustanawia.
Rzeszów, 24 stycznia 1884.

L. 2781. (2628 3—3)
Ces. kr. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Weisberga w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26go maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Onyśka Bojczuka własnej w Kozarze wykazem hip. l. 22 objętej.
Cena wywołania wynosi 740 złr. wadyum 74 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.
A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 14 września 1882 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego ck., notaryusza w Bursztynie, kuratorem w tej sprawie.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 25 listopada 1883.

L. 4730. (2648 3—3)
W celu zaspokojenia sumy 200 zł. wa. zpn. c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Jana i Jadwigi Zygadłów przyznanej zostanie realności pod l. k. 4 w Brzozowy położona ciała tabularnego nie mająca na koszt i niebezpieczeństwo kontrakt łamiącego Arie Balsama w jednym tylko terminie a to dnia 19 maja 1884 o 10 godz. rano w ck sądzie powiat. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.
Wadyum wynosi 66 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych objętą jest w tutejszo-sądowej uchwale z dnia 22 października 1882 l 4329.
Tuchów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 2899. (2647 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Nissena Engelberga w kwocie 130 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 76 w Miechocinie Antoniego i Agnieszki Krzyżków własnej. Cena wywołania 170 zł. wadyum 17 złr. Resztę warunków liaytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuraterem niewiadomych wierzycieli jest zastępca notaryusza p. Grotowski.
Tarnobrzeg, 23 marca 1884.

L. 1596. (2629 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 18 złr. i 133 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17 w Zagóreczku położonej dłużnika Jakima Kościów własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościań dnia 23 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze
C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 8 marca 1884.

L. 3723. (2612 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył, w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Salomona Weissa na 215 zł. ocenionej realności pod liczbą 1.964 wyk. hip. dla Sokala, na dnie 28 maja, 30 czerwca, 4 sierpnia 1884, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.
Poręczne 21 zł. 50 ct.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registratu sądu tegoż.
Sokal, 5 kwietnia 1884.

L. 2577. (2646 3—3)
W dniach 14 maja, 11 czerwca i 9go lipca 1884 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 74 w Jeziorku położona Macieja Kruka własna ciało hipoteczno stanowiąca.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. Akt szacunkowego opisania warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
Tarnobrzeg, dnia 19 marca 1884.

Konkursa.

L. 3379/pr. (2625 3—3)
Celem obsadzenia posady radcy policyi przy ck. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze VII. klasy z systemizowanemi dla tej posady, poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884 r.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, wystosowane do wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i dokładnej znajomości języków krajowych w drodze właściwej na ręce pana c. k. Dyrektora policyi w Krakowie.
We Lwowie, 20 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 1624. (2692)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie dokonanego dnia 10 marca 1884, przez ogół wierzycieli dr. Samuel Reich adwokat w Rzeszowie stałym zarządcą masy konkursowej Lazara Menkesa z Rzeszowa zaś Bo Siegfried kupiec w Rzeszowie, tegoż zastępcą ustanowiony został.
Rzeszów, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 17590. (2706)
Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy pertraktujący konkurs Isaaka Späta na podstawie jednośnego wniosku wierzycieli na termin z dnia 15go kwietnia b. r. przedstawionego dotychczasowego prowizorycznego zarządcę masy p. adwokata dr. Emila Byka że w urzędzie tym nadal zatwierdza dodaje mu zastępcę p. Adolfa Menkesa i podaje to niniejszem, do powszechnej wiadomości.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 1423 (2715 1—3)
C. k. sąd obwodowy mianuje pana adwokata dr. Łazarskiego w Białej stałym zarządcą konkursowej masy spadkowej Antoniego Dutki, a kandydata adwokatury dr. Edmunda Udzielę jego zastępcą.
Wadowice, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 5440. (2713)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w masie upadłości Reizli Bloch w miejsce ustępującego c.k. adjunkta sądowego dr. Warchałowskiego, komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Juliusza Chitrego.
W Tarnowie dnia 10 kwietnia 1884.

L. 19012. (2705 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek należący do masy spadkowej ś. p. Kleofasa Hobgarskiego, bronzownika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Mutzowi c. k. radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Romanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8go maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 27 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 5518. (2714 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Ingwera protokołowanego handlarza suknami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądów krajowych Łacka, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 maja 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 26 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lipca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7335. (2701)

Do dochodzenia, w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Młynowce, Tustogłowy, Jarczowce, Jezierna, powiatu sądowego Złoczów, przez utworzenie nowych ciał hipotecznych dla parcel gruntowych kolei Karola Ludwika do ruchu tejże nienależących, wyznaczam termin na dzień 23 maja 1884 w sądzie tutejszym

Ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może na powyższym terminie się jawić i wszystko przytoczyć, co dla obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 30 marca 1884.

L. 52. (2699)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia wykazu hipotecznego dla posiadłości tabularnej „Naszacowice" a uzupełnione w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 1 marca 1884, l. 1356.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 7 maja 1884, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowodzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, d. 25 kwietnia 1884

L. 359. (2693)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Milno" przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Założcach rozpoczyna komisya hipoteczna 12 maja 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, 23 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10850. (2704 1—3)

Z końcem b. m. zostaje samoistna uboczna stacya telegraficzna w Nadwórnie rozwiązaną, a od 1 maja b. r. służbę telegraficzną wykonywać będzie tamtejszy urząd pocztowy. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

Die selbstständige Telegrafen-Nebenstation in Nadworna wird mit Ende l. Mts. aufgelassen und der Telegrafendienst daselbst vom 1ten Mai l. J. an, bei dem dortigen Postamte ausgeübt werden. Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. April 1884.

Подаєся до общои вѣдомости, що ц. к. самостоятельна стація телеграфическа въ Надворнѣ съ кôнцемъ т. м. розвязуєся а телеграфическа служба тамже буде выконуватися ôтъ 1 мая т. р. при тамтейшôмъ ц. к. урядѣ почтовôмъ.

Из ц. в. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 23 Цвѣтня 1884.

Schiffner.

L. 5441. (2690 1—3)

C k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja br. Gostkowskiego, tabularnego właściciela dóbr Wytrzyszczka, iż ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Ferdynand Wilkosz, w sprawie zażądanego przez Adama Marasse przepisania tytułu własności dóbr Wytrzyszczka na jego imię

Kraków, dnia 4 kwietnia 1884.

L 69. (2698 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Wolfganga, iż Karol Pawlik wniósł na dniu 5 stycznia 1884 l. 69 prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 złr. w. a. z pn., w stanie biernym 9/24 części realności wyk. hip. 155 dla gminy kat. Podgórze objętej, na rzecz tegoż Józefa Wolfganga zaprenotowanego, i że na prośbę tę wyznaczono w myśl §. 45 ust. hip. audyencyę na dzień 29 maja 1884 o godz. 9 rano, i że rezolucyę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Feuerisena w Podgórzu

Podgórze, 31 marca 1884.

L 16385. (2671 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Semenczuka zawiadamia się, że dla niego, a względnie jego spadkobierców, ustanawia się w sprawie egzekucyjnej uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc., przeciw niemu pto 100 złr. w. a z pn., kuratora w osobie adw dra Zakrzewskiego w celu doręczenia mu uchwały z dnia 30 września 1882 l. 14732, jak też dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 24 listopada 1883.

L. 1317. (2737 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa posiadacza zagubionej policy z daty Lwów, 1 listopada 1871 l. 169, opiewającej na zabezpieczenie życiowe Racheli Halpern w Krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu, w tut. sądzie złożył i z praw posiadania tejże się wykazał, ileże w przeciwnym razie ta polica za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 26 marca 1884.

L. 4775. (2745 1—3)

Zawiadamia się Wojciecha Bobolę z miejsca pobytu niewiadomego, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pod dniem 13 lutego 1884 l. 2188, wytoczyło przeciw niemu i innym pozew pto 105 złr. w. a. z pn. w skutek czego wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 maja 1884 o godz. 9 rano, wyznaczając zarazem dla Wojciecha Boboli kuratora w osobie dra Radomyskiego adw. kraj. w Gorlicach.

Wojciechowi Boboli poleca się, ażeby na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi wcześnie doniósł, w razie bowiem przeciwnym możliwe złe skutki z zaniedbanej obrony pochodzące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 14028. (2322 1—3)

C. k. sąd powiat. miejsko-delegowany S. I. we Lwowie wiadomem czyni, że dla nieobecnego Michała Obalewskiego, z powodu wniesionego przeciw niemu przez Antoniego Kinzlera o zapłacenie 270 zł. 84 ct. i 25 zł. wa. pozwu de praes. 20 października 1883 l. 54934, kuratorem ustanowionym został adw. dr. Bodek z zastępstwem adw. dra. Raresa, i że powyżej ustanowiony kurator na terminie dnia 21 lutego 1884 w jego imieniu obronę wniósł.,

O tem zawiadamiając z miejsca pobytu niewiadomego Michała Obalewskiego, wyznacza się do wniesienia repliki i do dalszej rozprawy termin na dzień 10 lipca 1884 godzinę 4 po południu do sali Nr. II.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej dalszej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 marca 1884.

L. 2651 (2638 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym-Sączu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że Małke Landau w sprawie wekslowej przeciw niemu pto 500 złr. a. w. wniesła pod dniem 18 kwietnia 1884 l. 2651, prośbę o egzekucyą, i że dla niego kuratorem adwokat Żeleńowski z substytucyą adwokata Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 19 kwietnia 1884.

L. 1089. (2591 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia niniejszym edyktem Hersza Sommera byłego dzierżawcę ze Szczurowic, że przeciw niemu i Majerowi Aschkanazemu James Landau i Rachmiel Landau pod dniem 7 grudnia 1883 l. 5894, o dostarczenie 55 metr. cent. jęczmienia i zwrot 80 worków lub zapłacenie 247 zł. 73 ct. 55 zł. i 32 zł. a. w. pozew wnieśli i o sędziowską pomoc upraszali w skutek czego gdy pierwszy termin bez skutku upłynął, do wniesienia obrony termin ponowny na dzień 10 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pierwpozwanego Hersch Sommera nie jest wiadome, przeto ustanawia mu sąd tutejszy na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Michała Biłyka, naczelnika gminy Łopatyńskiej, któremu pozew z załącznikami się doręcza, i z którym wytoczony spór wedle ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Wzywa się przeto pozwanego, by przy wyznaczonym terminie osobiście się jawił, lub też potrzebne środki do obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę mianował i temu sądowi o tem doniósł, ile że skutki z opuszczenia wyniknąć mogące, samemu sobie musiałby przypisać.

Łopatyn, dnia 30 marca 1884.

L. 4838. (2669 2—3)

C k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Estere Schiff, że uchwałą z dnia dzisiejszego przyjęto do wiadomości, cesyę z daty Tarnów dnia 10 września 1883, mocą której Aron Gewölb w sprawie wekslowej Tauby Wiessmann, przeciw Esterze Schiff pto 175 zł. w. a. z pn. nabył pretensyę powyższą od powódki, dalej że w stanowczem załatwieniu protokołu z dnia 22 marca 1878 l. 5122, po dopuszczeniu zaoczności pozwanej we wniesieniu dupliki termin do sporządzenia spisu aktów na dzień 23 maja 1884, o godzinie 10 rano wyznaczony został, i że uchwała niniejsza dla niewiadomej do rąk zamianowanego kuratora w osobie adw. dr. Busia ze substytucyą adw. dr. Brzeskiego doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 9386. (2689)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca:

I. wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Bieńczycki młyn parowy walcowy, Fogelstrauch et Wasserberg" — „Binczycer Dampf-Walzmühle, Fogelstrauch et Wasserberg", której używać będą Teofil Fogelstrauch i Salomon Dawid Wasserberg jako właściciele młyna w Bieńczycach, podpisując takową wspólnie w ten sposób, iż pod słowami: „Bieńczycki młyn parowo-walcowy" lub „Binczycer Dampf-Walzmühle" które to słowa albo stampiglią wycisnięte, albo też przez kogokolwiek napisane będą, podpisywać będzie Teofil Fogelstrauch nazwisko „Fogelstrauch", zaś Salomon Dawid Wasserberg dopiero znak „et" i swoje nazwisko „Wasserberg".

Spółka jest jawną, siedzibą jej jest Kraków, rozpoczęła swe czynności dnia 1 stycznia 1884, a prawo zastępstwa spółki tylko łącznie przez obu wspólników wykonywanem być może.

II. równoczesne wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Tecfil Fogelstrauch" i firmy „S. D. Wasserberg" w skutek zwinięcia takowych i przejścia na zawiązaną spółkę.

Kraków, 18 kwietnia 1884.

L. 1372. (2670)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wymazanie w rejestrze dla firm pojedynczych firmy: „Franz Vogt, Tuch- und Schafwollwaaren-Erzeuger in Biala", natomiast zaś wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, jawnej spółki handlowej pod firmą: „Franz Vogt, Tuch- und Schafwollwaaren Fabrikanten in Biala", która to spółka z dniem 1 stycznia 1884 roku czynność swą rozpoczęła i składa się z dotychczasowego właściciela firmy Franciszka Vogta, jako też z jawnych wspolników Karola Vogta i Jakóba Vogta, z których każdemu dla jego osoby przysłuża prawo zastępowania spółki handlowej, jako też prawo podpisywania takowej.

Wadowice, dnia 29 marca 1884.

L. 1282. (2520)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Aleksandra Herrfurtha, której używać będzie jako właściciel handlu towarów bławatnych i mieszanych w Wadowicach, podpisując takową: „A. Herrfurth"

Wadowice, dnia 22 marca 1884.

L. 2109. (2187)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż na jeneralnem zgromadzeniu stowarzyszenia: "Credit und Sparverein" w Śniatynie, dnia 6 stycznia 1884 wybrano w miejsce ustępującego dra Ebermana członkiem dyrekcyi Herscha Goldesa, a zastępcą jego Szaję Klugmana ze Śniatyna, wreszcie w miejsce ustępującego zastępcy członka dyrekcyi Schlossberga, Josla Eisenkrafta ze Stecowy.

Kołomyja, 6 marca 1884.

L. 7931. (2641 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berla Rosenfelda, Itziga Rosenfelda, Leizera Joela, Aleksandra Krebsa, Feigę Chanę 2. im. Izaak i Łaję Izaak, że dnia 10 kwietnia b. r. gmina miasta Tarnowa wypowiedziała im kapitał 400 zł., czyli 168 zł. w. a. wraz z procentem 6 prc. od dnia 1 stycznia 1884, bieżącym, w stanie biernym realności pod l. 68 w Tarnowie położonej zahipotekowany, że wypowiedzenie to doręczonem zostało kuratorowi adw. dr. Salamonowi, któremu obronę praw rzeczonych dłużników poruczono.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 758/pr. (2640 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego mianował na mocy §. 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiadzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. radców Karola Wilaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 13 czerwca 1884.

Tarnopol, 21 kwietnia 1884.

W Niedzielę dnia 4 maja 1884, odbędzie się o godzinie 11 przed po łudniem, w sali ratuszowej

zwyczajne Walne Zgromadzenie

T o w a r z y s t w a

galicyjskiej kasy zaliczkowej

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.
2) Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1883.
3) Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
4) Wybór rady zawiadowczej.
5) Wybór komisyi rewizyjnej.

We Lwowie, 21 kwietnia 1884.

Towarzystwo Galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką.

Teodor Kulczycki m. p.
prezes.
dr. Ksawery Gajowski m. p.
sekretarz. (2702)

(2617 1—3)

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny, w domu własnym pod l. 2 przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się dnia *5 maja 1884* i w dniach następnych w czasie godzin urzęd. przed i popołudniowych

PUBLICZNA LICYTACYA

zapadłych do wykupna po dzień 31 stycznia 1884 a nie wykupionych zastawów, w szczególności: *klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.*

Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. - Papier z c. k. uprzyw. fabryki